Rok 1928. Zeszyt II (9).

WALKA Z BOLSZEWIZMEM

MIESIĘCZNIK BEZPARTYJNY I NIEZALEŻNY,
POŚWIĘCONY OBRONIE POLSKI
PRZED BOLSZEWICKO-KOMUNISTYCZNYM NAJAZDEM.

TREŚĆ

Cena zeszytu 1 złoty.

Bolszewicka bezczelność.

W lutym b. r. ma się rozpocząć w Wilnie proces członków „Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady”. Szczegóły o tej antypaństwowej i w roku 1927 rozwiązanej bolszewicko-komunistycznej organizacji podaliśmy w zeszycie I-szym „W. z b.”, na str. 20, (1927). Szpiedzy, podpalacze, agenci moskiewskiego czerwonego imperjalizmu, staną wreszcie przed obliczem sprawiedliwości. Wołamy więc wielkim głosem w imieniu wszystkich, którym jest drogą szczęśliwość Rzeczypospolitej: *„Precz z pobłażliwością dla szpiegów i zdrajców“!* Niech kara surowa będzie odstraszającym przykładem dla innych. Zbrodniarze ci bowiem licznych i wpływowych mają „sympatyków” i popleczników. Pracują oni wytrwale nad uwolnieniem aresztowanych lub ich jaknajłagodniejszem skazaniem, a później... wymianą do S. S. S. R.! Wykorzystują oni cały proces dla celów dalszej agitacji podburzającej. Świeży mamy tego dowód: w styczniu rozesłano do wielu redakcyj pism nielegalną odezwę p. t. „Do walki w obronie Hromady”, wydaną przez „Międzypartyjny sekretarjat dla walki o amnestję dla więźniów politycznych”. Do tego bolszewickiego sekretarjatu wchodzą komunistyczne organizacje: Komunistyczna Frakcja Poselska, Klub Poselski Niezależnej Partji Chłopskiej, Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne „Sel-Rob”, Polska Partja Socjalistyczna Lewica, Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy, Żydowska S. D., Partja Robotnicza Partja Poalej-Sjon Lewica, Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich!.

Odezwa ta, to nakłanianie do sabotowania Sprawiedliwości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. W odpowiedzi na tę bolszewicką bezczelność wołamy:

Żądamy surowych kar na bolszewickich łotrów!
Precz z komunistycznymi podpalaczami w Polsce
Żądamy uwolnienia setek tysięcy niewinnych ofiar, męczonych przez G. P. U. w Rosji bolszewickiej!

I. Odezwa do czytelników.

Każdy, kto od roku uważnie obserwuje naszą kampanję antybolszewicką, musi sobie zdawać sprawę z doniosłości ogłaszanych w naszem piśmie materjałów dokumentacyjnych.

Wypadki potwierdzają nasze przewidywania i wykazują słuszność ostrzeżeń.

List Pasterski Biskupów Polskich umocnił nas w przeświadczeniu o prawidłowości obranej drogi. Powiedziano: „Komunizm wypowiedział wojnę Bogu, walczy z imieniem Bożem, wypędza Chrystusa z państw, narodów i publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność, — wolnych obywateli zmienia w niewolników, a lud, robotnika i kraj cały uboży".

Komunistycznemu najazdowi na Polskę przeciwstawmy zwartą i nieugiętą ofenzywę narodową. Jest ona tem konieczniejszą, że w marcu 1928 roku odbędą się wybory do Sejmu i Senatu, a wybory do samorządów w 1927 roku ujawniły wzrost sił wroga.

Wszystkim organizacjom polskim, wszystkim Polakom, — którzy chcą czynnie zwalczać niszczycieli naszej Ojczyzny i kultury chrześcijańskiej, wrogów klasy robotniczej i wszystkich innych klas, szerzycieli nienawiści, wojny domowej i krwawego terroru, — dajemy do rąk broń poważną i skuteczną.

Bronią tą: dokumenty i wskazania zawarte w każdym zeszycie *„Walki z bolszewizmem"*, demaskujące prawdziwe zamiary wroga.

Bronią tą: wszechstronny informator antykomunistyczny, w miejscu pierwszego naszego rocznika.

Bronią tą: wydawnictwa *„Dobrej Prasy"* — broszury, plakaty, ulotki i t. d.

Docieramy już dzisiaj do dziesiątków organizacyj, do prasy, do wielu instytucyj; oświecamy opinję publiczną; pomagamy rządowi.

Ale to zaledwie początek.

W dalszej walce pomóc musicie nam wszyscy.

Agitatorom komunistycznym, okłamującym masy, przeciwstawcie siłę prawdy: dokumenty i fakty.

Wszak to o Was samych chodzi.

Wszak pracujemy nad uchronieniem Was przed okropnościami zbrodniczych czrezwyczajek.

A w tej naszej pracy mamy jeden jedyny cel: zwycięską obronę Polski od bolszewicko-komunistycznego najazdu.

REDAKCJA.

II. Przedwyborcza agitacja komunistów w Polsce.

Dyrektywy Kominternu.

Ogólne metody akcji agitacyjno-propagandowej III-ciej Międzynarodówki oraz wewnętrzny ustrój „jaczejek" komunistycznych ujawniliśmy w poprzednich zeszytach „*Walki z bolszewizmem*" (II, IV i VII zeszyty, rocznik 1927), obecnie zaś w krótkości scharakteryzujemy technikę agitacyjną, stosowaną przez komunistów w Polsce, według specjalnych instrukcyj Orgbiura i Agitpropu IKKI. [1])

Jako podstawę organizacyjną agitacji komunistycznej w Polsce, używane są głównie *jaczejki fabryczne*, które najbardziej są rozpowszechnione w okręgach przemysłowych i w większych przedsiębiorstwach fabrycznych. Wywrotową robotę tych „jaczejek" wspierają „jaczejki" zakładane na terenie *związków zawodowych* w ramach określonego okręgu terytorjalnego, oraz „jaczejki" wśród formacyj wojskowych, policji, służby celnej, inteligencji i t. d.

Specjalny typ roboty stanowią *jaczejki terytorjalne*, czyli mieszane, najbardziej rozpowszechnione w województwach wschodnich, do których są wciągani głównie włościanie narodowości nie polskiej. Łączność między poszczególnymi członkami tych „jaczejek" utrzymywana jest przez wtajemniczonych członków partji komunistycznej, zamieszkałych w pobliskich miasteczkach. Dużą uwagę zwróciła partja komunistyczna na organizację „jaczejek" na terenie Górnego Śląska.

Frakcje komunistyczne, egzystujące w związkach zawodowych w poszczególnych miejscowościach, są zwoływane co pewien czas przez właściwy oddział Centralnego Komitetu partji na narady t. zw. *centralnej frakcji*, stanowiącej dla komunistów danego związku zawodowego władzę najwyższą. Dla przygotowania kierowników „jaczejek", które są właściwie szkołą przygotowawczą dla przyszłych członków partji komunistycznej, są organizowane krótkoterminowe *kursy*. Szczególną uwagę na dobór i przygotowanie kierowników i sekretarzy „jaczejek" zwracają komuniści w razie zbliżającego się lub trwającego kryzysu ekonomicznego, zwłaszcza zaś w przewidywaniu wyborów do ciał samorządowych lub parlamentarnych, organizując swoją pracę przygotowawczą na długi okres czasu przed rozpoczęciem rządowych zarządzeń przedwyborczych.

---

[1]) Przytoczone szczegóły zaczerpnięte są z „*Otczota Ispołkoma Kominterna*", czyli Sprawozdania Komitetu Wykonawczego Kominternu, opracowanego przez sekretarjat IKKI, rok 1926, Wyd. Gosizdat, Moskwa, oraz z oficjalnych sowieckich sprawozdań z 15-go zjazdu partji komunistycznej w Moskwie, odbytego w końcu 1927 roku.

Ogólne prace nad przygotowaniem odpowiedniego gruntu dla akcji komunistycznej na szerszą skalę prowadzi t. zw. *Agitprop IKKI*, czyli oddział agitacji i propagandy komitetu wykonawczego Komunistycznej Międzynarodówki (trzeciej). Agitprop prowadzi swą pracę w trzech kierunkach: 1) agitacji, 2) propagandy, 3) prasy.

I. *Agitacja* — będąca planowem i konsekwentnem przygotowaniem gruntu podatnego na hasła demagogiczne i obliczone na działanie na najniższe instykty ludności, została wzmożona w Polsce od roku 1925-go ze szczególnem uwzględnieniem wyborów w roku 1928. Pododdział agitacji Agitpropu zwrócił uwagę na dokładne przeprowadzenie następujących przedsięwzięć o charakterze agitacyjnym: 1. *Święto 1-go maja,* 2. *Międzynarodowy dzień kooperacji,* 3. *Międzynarodowy dzień młodzieży,* 4. *Międzynarodowy dzień prasy,* 5. *Jubileusz rocznicy rewolucji 1905 r.* 6. *Rocznica październikowej rewolucji,* 7. *Tydzień Lenina.*

Zdaniem IKKI, w akcji przedwyborczej ważnym również czynnikiem agitacyjnym jest wywoływanie strajków.

II. *Propaganda.* — Po dostatecznem przygotowaniu członków „jaczejek" oraz wszystkich będących z niemi w kontakcie, sprawę dalszej pracy w kierunku zbolszewizowania danego odłamu ludności przejmuje pododdział propagandy Agitpropu. Na sesji rozszerzonego plenum Kominternu w Moskwie w 1926 r. ustalono, że „etap agitacji na rzecz propagandy" należy uważać dla większości państw, a w szczególności *dla Polski* za skończony i że należy rozpocząć propagandę, mając głównie na uwadze następujące prace: 1. *Przygotowanie funkcjonarjuszów do pracy partyjnej we wszystkich kierunkach.* 2. *Przeprowadzenie i utrwalenie „leninizmu" wśród szerokich sfer członków partji.* 3. *Rozpowszechnienie rewolucyjnych ideałów „leninizmu" poza granice partji komunistycznej w szerokich kołach robotniczych.*

Szczególną uwagę zwrócono na założenie szeregu komunistycznych szkół i kursów konspiracyjnych, ewentualnie jawnych o charakterze komunizującym. W dobie przedwyborczej forsownie są organizowane *kursy dla instruktorów i agitatorów wyborczych,* którzy mają wziąć udział w wyborach do Sejmu i Senatu Rzplitej. Bezczelność władz sowieckich doszła do tego stopnia, że zorganizowały one takie kursy zupełnie oficjalnie na terytorjum sowieckiem w Mińsku. Jak podaje „Głos Prawdy" z dnia 4.I 1928 r., instruktorami na wspomnianych kursach są między innymi: białoruski poseł na sejm *Kochanowicz,* kandydat na posła przy wyborach w 1922 r. niejaki *Zawryd,* b. poseł *Kalinowski,* oraz brat b. senatora *Bogdanowicza.* Po ukończeniu kursów „instruktorzy" są przemycani na terytorjum Polski, aby agitować i szpiegować na rzecz SSSR. Wiemy również z wielkiego procesu 57 komunistów, odbytego

w grudniu r. ub. w Łucku, iż przy „uniwersytecie Artema" w Charkowie są organizowane specjalne kursy agitatorów partji komunistycznej „Ukrainy Zachodniej", którzy po powrocie na Wołyń prowadzą planową i systematyczną robotę wywrotową.

III. *Prasa.* — Działalność pododdziału prasy Agitpropu w stosunku do Polski rozwija się głównie w dwóch kierunkach: w kolportowaniu bibuły komunistycznej nadsyłanej z S. S. S. R. do Polski oraz w inspirowaniu komunistycznej lub komunizującej prasy miejscowej. Licznie przyłapywana przez policję bibuła komunistyczna, dostarczana z S. S. S. R., przybywa stamtąd przez t. zw. zieloną granicę lub też w walizach „dyplomatów" sowieckich. Ostatnio zostały rozrzucone kilkakrotnie odezwy o treści wywrotowej z aeroplanów sowieckich. Inspirowanie prasy polskiej komunistycznej lub komunizującej odbywa się ściśle według planów ustalonych przez wspomniany pododdział prasy Agitpropu IKKI w porozumieniu z organizacją WOKS w naszem państwie. Systematycznie są nadsyłane *z Moskwy* materjały, czy to w formie opracowanych już referatów, czy też tematów i haseł, które należy w najbliższym czasie wykorzystać w związku z takiem lub innem zamierzeniem pododdziału agitacji Agitpropu. Również baczną uwagę zwrócono na możliwie liczne i równomierne obsadzanie wszystkich najważniejszych placówek komunistycznych przez t. zw. *rabkorów* i *sielkorów*, czyli korespondentów robotniczych i wiejskich. Korespondenci ci otrzymują oficjalne instrukcje, podawane do wiadomości, niestety bez przeszkód ze strony władz administracyjnych, przez komunizującą prasę polską. A więc naprzykład, w komunistycznej *„Myśli“* z dnia 16.I 1928 r. wychodzącej w Warszawie pod redakcją Ludwiki Sachsowej, czytamy dosłownie: „w związku ze zbliżającemi się wyborami do sejmu i senatu, zwracamy uwagę naszych korespondentów z miast i wiosek, aby skrzętnie notowali na swym terenie wszelkie poczynania kleru, związane z akcją wyborczą: jaką propagandę kler prowadzi obecnie z ambon w kościołach, z kim blokuje się, co mówi o ugrupowaniach robotniczych i chłopskich, o „liście pasterskim", o antychryście i t. p.".

Zwracamy uwagę władz, że rozpanoszeni emisarjusze Kominternu wzywają bezkarnie w prasie ludność do agitacji wywrotowej, do obalenia panującego ustroju. Tadeusz Wieniawa-Długoszowski w tygodniku p. t. *„Polska Wolność"*, w numerach z dnia 15.I i 22.I r. b., wzywa do rozwiązania kwestji ustroju państwowego przez wprowadzenie „Socjalistycznych Stanów Zjednoczonych Europy" (czytaj: sowieckich republik). Polskę zaś „nową" chce tworzyć na zasadach „kolektywizmu" czyli komunizmu. Takie same tendencje wywrotowe wykazują: *„Związkowiec“*, wychodzący w Przemyślu pod redakcją Marjana Moltera; komunistyczne pismo tygodniowe w języku rosyjskim pod nazwą *„Zarja"*, wychodzące w Brześciu n/B. i będące

organem zlikwidowanej N. P. Ch., (obecnie: lewaja sielanskaja partja); komunistyczne pismo włościańskie *„Ziemla i wola“* ukazujące się we Lwowie, organ białoruskiej komunistycznej „Hromady“; tygodnik p. t. *„Prawo pracy“* i inne.

Wszystkie wymienione obecnie i w zeszycie I (8)-ym „Walki z bolszewizmem” pisma komunistyczne, rozwijające przedwyborczą wywrotową propagandę pod batutą Agitpropu IKKI, powinny być — powtarzamy raz jeszcze — bezwzględnie zawieszone. Czas już najwyższy wziąć się energicznie do zlikwidowania zbrodniczej działalności agentów wroga naszej Ojczyzny, agentów Moskwy jawnie występujących przeciwko Polsce, tu u nas, w granicach Rzeczypospolitej!

Sukcesy komunistów w czasie niedawnych wyborów do władz samorządowych oraz Kasy Chorych w Warszawie i innych miastach powinny być bodźcem dla uświadomionej części społeczeństwa do organizowania systematycznej i wytężonej walki.

Na agitację komunistów należy odpowiadać kontragitacją. By członkowie społeczeństwa tych lub innych przekonań politycznych nie padli ofiarą obietnic krzykaczy wiecowych, głosując na zamaskowane listy komunistyczne, muszą wiedzieć, jakiego rodzaju dyrektywami z Moskwy będą się kierowali komuniści przy wyborach do ciał parlamentarnych.

Według instrukcji Orgbiura IKKI, komuniści winni, oprócz listy komunistycznej, zgłosić cały szereg list zakonspirowanych o niewyraźnych nazwach, z pierwszemi miejscami zajętemi niekoniecznie przez komunistów, natomiast dalsze miejsca muszą być obsadzone przez przygotowanych komunistycznych kandydatów na posłów. Gdyby i ten sposób zawiódł, komuniści *obowiązani są głosować na listy radykalnych partyj mniejszości narodowych.* Ulotki z tego rodzaju wskazówkami rozrzucane są obecnie po całej Posce, w większej ilości w pogranicznych województwach wschodnich.

Wspomniane komunistyczne instrukcje wyborcze idą po linji uchwał 15-go Zjazdu R. K. P. (b), odbytego w Moskwie w końcu r. ub., gdzie uchwalono m. in., że w myśl zasad Lenina dopuszcza się „w pewnym etapie i na pewien okres” sojusze z burżuazją mniejszości narodowych, ewentualnie narodów kolonjalnych. (Referat Stalina).

Komunistyczne listy wyborcze.

Komuniści ruszyli do wyborów w 9 list, z których część jest jawnie komunistyczna, część zaś maskuje swój istotny charakter w rozmaity sposób. *Monitor Polski* z dnia 3 lutego b. r. podaje spis wszystkich list zgłoszonych i zatwierdzonych przez państwową komisję wyborczą. Przytaczamy dla orjen-

tacji wykaz list komunistycznych i komunizujących podając część nazwisk kandydatów.

I. Listy do Sejmu.

1) — **Lista Nr. 4.** *Ogólny Żydowski Związek Robotniczy „Bund" w Polsce.* Nazwisk dziesięć: *Erlich Hersz,* lat 45, dziennikarz, Warszawa, Elektoralna 7. *Alter Wiktor,* lat 37, inżynier, Warszawa, Elektoralna 4. *Lichtensztein Izrael Mordka,* lat 44, nauczyciel, Łódź, Aleja 1-go Maja 11. *Wasser Chil Majer,* lat 38, buchalter, Warszawa, Gęsia 13. *Nisenbaum Bajla,* lat 40, biuralistka, Lublin, Rynek 19. *Zybert Gerson,* lat 39, dziennikarz, Warszawa, Chłodna 2. *Rozental Anna,* lat 51, nauczycielka, Wilno, Zawalna 60. *Izbicki Josef,* lat 51, literat, Warszawa, Pawia 4. *Einäugler Karol dr.,* lat 44, adwokat, Lwów, Sykstuska 21. *Portney Jan Kuszel,* lat 55, dziennikarz, Warszawa, Krucza 47-a m. 18. — („Bund", jak wiadomo, jest w kontakcie z III-cią Międzynarodówką komunitsyczną).

2) — **Lista № 5.** *„Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej-Sjon".* Nazwisk dziewięć *Lew Icek-Juda,* lat 36, nauczyciel, Warszawa, Leszno 76. *Holenderski Lew,* lat 46, pracownik, Łódź, Aleja 1 Maja 4. *Buxbaum Antoni, (Natan),* lat 37, dziennikarz, Warszawa, Nowolipie 3. *Edelman Szmul,* lat 51, Łódź, Aleja 1 Maja 32. *Menachowski Zorach-Mojsze,* lat 34, nauczyciel, Brześć n/Bugiem, Krzywa 6. *Margulies Józef dr.,* lat 51, adwokat, Kraków, Senacka 9. *Rozen Josel,* lat 33, dziennikarz, Warszawa, Nowolipie 3. *Kenner Jakób,* lat 43, drukarz, Warszawa, Nowolipki 27, *Sagan Szachne-Efroim,* lat 35, sekretarz, Warszawa, Muranowska 11. — (Poalej-Sjon jest organizacją ulegającą wpływom komunistycznym).

3) — **Lista № 8.** *„Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Socjalistyczne Zjednoczenie Sel—Rob".* Nazwisk dwadzieścia dwa. Podajemy pierwsze dzisięć: *Czuczmaj Maksym,* lat 40, kooperatysta, Dubno, ul. Dwiernickiego dom Barchorsza. *Makówka Stefan,* lat 38, rolnik, Chełm Lub., ul. Lubelska 96. *Krajkowski Pantelemon,* lat 37, rolnik, Lwów, ul. Częstochowska 19. *Bratuń Andrzej,* lat 36, rolnik, w. Strzelce, gm. Podberezie, pow. Horochów, *Łysecki Filip,* lat 40, nauczyciel, Lwów, ul. Sadownicka 106. *Wołyniec Stefan,* lat 33, nauczyciel, Lwów, ul. Kasztelańska 5. *Łyszega Piotr,* lat 36, kooperatysta, Tyśmienica, pow. Tłumacz. *Wiszniewiecki Kornilij,* lat 38, rolnik, w. Ujezdce, gm. Malin. pow. Dubno. *Karpiuk Jan,* lat 26, rolnik, w. Kodeniec, gm. Krzywowierzby, pow. Włodawa. *Tokar Grzegorz,* lat 36 rolnik, w. Budki, gm. Poczajów, pow. Krzemieniec.

4) — **Lista Nr. 19.** *„Sel—Rob—Lewica".* Nazwisk dwadzieścia jeden. Podajemy pierwsze siedem: *Durdełła Mychajło,* lat 35, nauczyciel, Lwów, na Bajkach 25. *Chimczyn Mykoła,* lat 42, robotnik stolarski, Lwów, Gołąba 15. *Białobok Franciszek,* lat 27, ślusarz, Drohobycz, ul. Zawieżna 1. *Walnyckyj Kyryło,* lat 39, dziennikarz, Lwów, Wałowa 14. *Kulczyckyj Fedir,* lat 29, rolnik, w. Hordynia szlachecka, p. Dublany ad Sambor. *Dr. Stefanowicz Teodozy,* lat 38, adwokat, Brody, ul. Goldhabera 7. *Zieller Moritz,* lat 26, robotnik, Sambor, plac Cerkiewny 5.

5) — **Lista Nr. 23.** *„Siła Chłopska".* Pod tą nazwą występuje nielegalna „Niezależna Partja Chłopska" z Ballinem, Fiderkiewiczem i Hołowaczem, agentami Moskwy, znanymi ze sprawy „Hromady". Lista ta została unieważniona przez państwową komisję wyborczą.

6) — **Lista Nr. 32.** *„Zjednoczenie lewicy chłopskiej — Samopomoc".* Unieważniona przez państwową komisję wyborczą.

7) — **Lista Nr. 16.** *„Polska Partja Socjalistyczna Lewicy".* Lista tej komunistycznej organizacji została przez państwową komisję wyborczą unieważniona.

8) — **Lista Nr. 34.** *„Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy"*. Nazwisk dziesięć: *Zasztowt Aleksander,* lat 51, inżynier budowniczy, Wilno, Mickiewicza 9. *Dr. Kruk Józef,* lat 43, literat, Warszawa, Długa 39. *Wieniawa-Długoszowski Tadeusz,* lat 36, literat, Warszawa, Marszałkowska 77. *Zacharjasiewicz Laurenty,* lat 40, tapicer-dekorator, Bydgoszcz, Piękna 17. *Haneman Jan,* lat 42, kierownik fabryki, Łódź, ul. Keniga 11. *Martynowski Stanisław,* lat 40, urzędnik, Łódź, Oblęgorska 5. *Błaszczyk Juljan,* lat 32, tkacz, Kalisz, Kopernika 5. *Biskup Wincenty,* lat 36, urzędnik, Sosnowiec, Kaliska 16. *Kapiłułka Tomasz,* lat 37, tkacz, Pabjanice, ul. Kościuszki 19. *Dr. Drobner Bolesław,* lat 45, doktór chemji, Kraków, Straszewskiego 25.

9) — **Lista № 13.** *„Jedność Robotniczo Chłopska"*. Jest to naczelna lista komunistyczna. Podajemy wszystkie nazwiska: *Warszawski Adolf Jerzy,* lat 60, były poseł, publicysta, Warszawa, Nowowiejska 20. *Czeszejko Sochacki Jerzy,* lat 36, były poseł, nauczyciel, Warszawa, ul. Stalowa 22. *Sypuła Konstanty,* lat 46, murarz, Warszawa, Kolejowa 35. *Skrzypa Józef,* lat 34, b. poseł, rolnik, Siedliska, pow. Zamość. *Marguljes Szmul,* lat 34, szewc, sekretarz Zw. Skórzanego, Warszawa, ul. Nowolipie 43. *Baczyński Władysław,* lat 34, górnik, Sosnowiec, ul. Wiejska 30. *Hryc Włodzimierz,* lat 35, rolnik, wieś Wołkowicze, pow. Nowogródek. *Krawiec Józef,* lat 41, tkacz, Łódź, ul. Napiórkowskiego 27. *Żarski Tadeusz,* lat 31, nauczyciel, Warszawa, ul. Dobra 63. *Lipska Franciszka,* lat 65, robotnica, Dąbrowa Górnicza, ul. Hieronimska 8. *Wojtiuk Jakób,* lat 34, b. poseł, kooperatysta, Zoppot, Wilhelmstrasse 24. *Gordin Izaak,* lat 32, literat, Warszawa, ul. Chłodna 66. *Grochulski Kazimierz,* lat 47, urzędnik Kasy Chorych, Warszawa, ul. Grzybowska 68. *Marchewczyński Józef,* lat 41, rolnik, sołtys, wieś Prawda, gm. Gospodarz, pow. Łaski. *Cybruch Józef,* lat 37, elektromonter, Lwów, ul. Berka Joselewicza 12. *Stróżecka Estera,* lat 55, doktór medycyny, Warszawa. ul. Wspólna 79. *Hempel Jan,* lat 51, literat, Warszawa, ul. Chłodna 38. *Rożek Wacław,* lat 28, burmistrz miasta Czeladzi, Sosnowiec, ul. Dolna 8. *Marks Bronisław,* lat 34, piekarz, Warszawa, ul. Dzielna 80. *Sypułowa Franciszka,* lat 47, robotnica, Warszawa, ul. Kolejowa 35. *Kurkowski Józef,* lat 37, kolejarz, Brześć n/B., Aleja 3 Maja. *Kozioł Adam,* lat 38, kooperatysta, Mińsk Mazowiecki. *Podkowiński Jozef,* lat 46, kolejarz, Warszawa, ul. Pańska, 90. *Olejniczak Franciszek,* lat 50. metalowiec, Warszawa, ul. Bieniecka 16. *Malinowska Marja,* lat 40, chemiczarka, Warszawa, ul. Bielańska 9.

Listy tej niestety państwowa komisja wyborcza nie unieważniła. A wszak to jest czołowa lista jawnych agentów bolszewickiej Moskwy...[1])

Z powierzchownego nawet zestawienia tych list widać, jak bolszewicki atak wyborczy na Polskę został ułożony. Na czoło wysunięto listę nr. 13, jawnie antypaństwową. Żydzi mają swój „odcinek frontu", komuniści ukraińscy swój, komuniści białoruscy swój... A całość sama się złoży: różnemi drogami wejść ma do Sejmu zgrany oddział wrogów Polski!

Rolę *pomocniczą* odegrać mają listy: Nr. 18 *„Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce"*, Nr. 10 *„Stronnictwa Chłopskiego"* (Dąbski Jan, Waleron, Bryl, Wrona, gen. Roja etc), Nr. 12 *„Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego"*, Nr. 22 *„Blok Wyborczy Ukraińskich Socjalistycznych Włościańsko-Robotniczych Partyj"* etc. Ludzie, umieszczeni na tych listach, świadomie czy nie świadomie, pchają Polskę przez swoją demagogję w objęcia komunizmu. A i *P. P. S.* zaczyna w swej akcji wyborczej coraz częściej posługiwać się hasłami bolszewickiemi...

---

[1]) Podobno pełnomocnik listy nr. 13, p. *Oryng,* żyd, jest zięciem p. *Wiślickiego,* żyda, figurującego na liście nr. 1... Czy to prawda?

1) — **Lista Nr. 13.** *„Jedność Robotniczo-Chłopska“*. Bojowa lista komunistyczna. Nazwisk osiem: *Warszawski Adolf Jerzy*, lat 60, b. poseł, publicysta, Warszawa, Nowowiejska 20. *Grochulski Kazimierz*, lat 47, urzędnik Kasy Chorych, Warszawa, Grzybowska 68. *Sypuła Konstanty*, lat 46, murarz, Warszawa, Kolejowa 35. *Lipska Franciszka*, lat 65, robotnica, Dąbrowa Górnicza, Hieronimska 8. *Hempel Jan*, lat 51, literat, Warszawa, Chłodna 38. *Stróżecka Estera*, lat 55, doktór medycyny, Warszawa, Wspólna 79. *Surowicz Aleksander*, lat — urzędnik, Warszawa, Foksal 14. *Soboń Wacław*, lat 47, lakiernik, Warszawa, Dzielna 73.

2) — **Lista Nr. 8.** *„Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Socjalistyczne Zjednoczenia Sel-Rob.“* Nazwisk osiem: *Pasternak Jan*, lat 51, nauczyciel, wieś Choroszczynka, gm. Piszczac, pow. Biała Podl. *Dudkiewicz Bohdan*, lat 45, kooperat., Lwów, ul. Lenartowicza 23, *Kozicki Sergjusz*, lat 44, rolnik, wieś Michałkowce gm. Sijance, pow. Zdołbunów. *Czernecki Antoni*, lat 41, urzędnik, Lwów, ul. Krupiarska 32. *Duszeńczuk Włodzimierz*, lat 48, rzemieślnik, Złoczów, ul. Sienkiewicza 1. *Byczek Iwan*, lat 42, rolnik, Nastasów, p. Mikulińce, pow. Tarnopol. *Mykytiuk Stepan*, lat 58, cieśla, Kołomyja, ul. Młyńska w. 21. *Bunio Osyp*, lat 43, kowal, Posada Liska, pow. Lisko.

3) — Listy *pomocnicze:* **Nr. 22.** *„Bloku Wyborczego Ukraińskich Socjalistycznych Włościańsko-Robotniczych Partyj“*, **Nr. 10.** *„Stronnictwa Chłopskiego“*, **Nr. 12.** *„Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego“* (grupa Okonia), **Nr. 18.** *„Lista Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce“*.

Losy Rzeczypospolitej leżą w rękach Polek i Polaków. Wszyscy do urn wyborczych! Nie głosować na listy komunistyczne i komunizujące! Popierać wyłącznie listy polskie i katolickie!

III. Z frontu wewnętrznego.

Kronika wypadków.

Łódź. *1.I. — Skazanie bandy komunistycznej.* W Sądzie Okręgowym skazano grupę 24 komunistów na kary od 3 lat do $^1/_2$ roku więzienia za działalność antypaństwową.

Wilno. *4. I. — Wykrycie poczty komunistycznej.* Władze śledcze wpadły na trop doskonale zorganizowanej poczty komunistycznej pomiędzy *Wilnem i Mińskiem*, która dostarczała do Polski antypaństwową bibułę. Literatura komunistyczna, po przeniesieniu jej przez granicę, była wysyłana pocztą do niejakiego Kapelmana w Wilnie. W związku z wykryciem tej afery aresztowano sześć osób.

Nowy Dwór. *5.I. — Profanacja.* W r. 1919 ludność Nowego Dworu ufundowała sztandar dla 7-go pułku strzelców pieszych, jako pierwszego pułku wojsk polskich, który stacjonował w Nowym Dworze. Ze sztandaru została zrobiona odbitka, przedstawiająca Matkę Boską Częstochowską i Orła białego, którą jako obraz zawieszono w magistracie miasta. Pełniący obowiązki burmistrza, żyd *Icek Rudawski*, obraz ten kazał wyrzucić na strych. Pomimo protestów i żądań ludności burmistrz komunista odmówił wszelkich wyjaśnień. Zwrócono się do Ministra Spraw Wewnętrznych i do władz wojskowych o interwencję. Nie wątpimy, że Icek Rudowski zostanie niezwłocznie pociągnięty do odpowiedzialności za swoje antypaństwowe wystąpienia. W dzień Trzech Króli komunizujący magistrat w Nowym Dworze urządził choinkę w lokalu żydowskiej szkoły, dokąd zostały za-

proszone dzieci chrześcijan i żydów. Po bluźnierczym odczycie niejakiego Turka, chór miejscowy popisywał się śpiewaniem międzynarodówki.

Czeladź. *10.I. — Kiedyż nareszcie władze zlikwidują ekspozyturę Kominternu w Czeladzi?* Jeszcze nie ucichły echa prowokacyjnych depesz, jakie komunistyczny magistrat wysłał do Moskwy z okazji 10-lecia bolszewizmu, kiedy już nowa prowokacja komunistyczna wzburzyła opinję mieszkańców, Oto wszyscy urzędnicy magistratu, którzy nie wyznawali komunistycznych przekonań, zostali zwolnieni z zajmowanych posad. O wywrotowej działalności komunistycznego magistratu w Czeladzi pisaliśmy w VII zeszycie rocznika 1927.

Łuck. *10.I. — Komunizm na Wołyniu.* Policja rozwiązała tajny zjazd ukraiński, który miał się odbyć w lokalu miejscowej „Proświty". W tajnych obradach politycznych ukraińskich radykałów brali udział: eks-poseł *Pidhirski*, znany już czytelnikom z afery komunistycznej w hotelu sejmowym, *Własowski*, b. dyrektor gimnazjum ukraińskiego w Łucku, zwolniony za tolerowanie w temże gimnazjum agitacji Komsomołu, dr. *Raczyński* z Włodzimierza „głowa" Komitetu Cerkiewnego, *Fedorczuk* — znany agitator „Selrobu", *Petrikiwskij* — prezes łuckiej „Proświty", a prócz tego kilku członków tejże „proświty" i szereg osób znanych ze swych sympatyj do komunizmu, zamieszanych w sprawach akcji antipaństwowej w czasie procesów Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy.

Lwów. *13.I. — Dlaczego władze tolerują prowokacyjne wystąpienia komunistów?* „Głos Lubelski" z dnia 13.I.28 podaje, że we Lwowie odbył się pogrzeb znanego działacza komunistycznego *Iwana Łotysza.* Trumna ze zwłokami była owinięta w czerwone sukno z napisem: „Komitet Komunistyczny Zachodniej Ukrainy—wiernemu Towarzyszowi". *Z polecenia Komendy P.P. towarzyszył pogrzebowi oddział policji.*

Wilno. *14.I.—Przedwyborcza działalność Agitpropu Kominternu.* Na terenie powiatów, graniczących z Sowietami, okoliczni włościanie znaleźli większą ilość czasopism bolszewickich o treści antyreligijnej, wydanych przez sowieckie tow. „Bezbożnik". Na odcinku granicznym między Dokszycami i Krasnem zrzucono z aeroplanów sowieckich ogromną ilość ulotek. Były to odezwy do ludności białoruskiej, wzywające do wrogiej akcji przeciwko Polsce

Kraków. *16. I. — Wiec komunistyczny.* Na placu „przy Starym Moście" w Krakowie został zwołany wiec polskiej Partji Komunistycznej, Komsomołu i P. P. S. lewicy. — Wiec zagaił ślusarz *Piotr Spałek.* Z powodu starć, wynikłych wśród przybyłych, policja wiec rozwiązała, aresztując 22 komunistów za zakłócenie spokoju.

Łomża. *23.I. — Agitacja komunistyczna wśród wojska.* Nieznani sprawcy rozrzucili w okolicach dworca kolejowego i koszar 23 p. p. odezwy komunistyczne. Dn. *24.I.* Sąd Okręgowy w Łomży rozpoznawał sprawę wywrotowej działalności wielkiej organizacji komunistycznej w Czyżewie. Sąd skazał wywrotowców na kary ciężkiego więzienia od 4—6 lat. Wszyscy skazani należą do narodowości żydowskiej. Podajemy nazwiska: *Moszek Blajwas, Srul Cyranko, Kauman Frydman, Chaim Feincajg, Szlama Goldzik, Menasze Bursztyn, Ela Dmoch, Szwul Lampart, Wolf Krzywonoga, Aron Weler, Jankiel Grum, Dawid Jabłko, Aron Lerman, Lajzor Rybak, Moszek Jabłonka, Nachman Imber, Szyja Winterman, Chilel Lewkowicz, Josel Zylberberg, Mendel Bolender i Ryfka Prawda.*

Warszawa. *27.I. — Demonstracje żydowsko-komunistyczne.* W dniu 20.I i 26.I. w różnych punktach miasta przeważnie w dzielnicy żydowskiej odbyły się demonstracje komunistyczne rozwiązane przez policję. Demonstranci wznosili okrzyki antypaństwowe i zachowywali się wyzywająco. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Brak miejsca nie pozwala nam notować szczegółowo wszystkich faktów wywrotowej działalności komunistów w Polsce. Podajemy niektóre w streszczeniu:

Sokółka pod Wilnem. *30.IX.27.*—Aresztowano kilkunastu członków organizacji komunistycznej z 18-letnim żydem Neubrunnem na czele.

Sosnowiec *30.IX.27.* Komunista Franciszek Wójcik skazany został na rok więzienia za kolportaż sowieckiej bibuły.

Wilno. *2.I.28.* — Odbyły się próby manifestacyj komunistyczno-antyreligijnych.

Włocławek. *9.I.* — Na ulicy Łęskiej i placu Staszyca rozrzucono odezwy centralnego komitetu Komsomołu.

Lublin. *10.I.* — Za działalność antypaństwową zostali skazani na więzienie komuniści Z. Tarkowski i Boruch Kochman.

Warszawa. *10.I.* — Aresztowano „techników" K. P. P. *S. Zielińskiego, B. Chacałę, H. Rudzińskiego i C. Bojarskiego.*

Łomża. *20.I.* — Aresztowano kolportera bibuły komunistycznej *Symchę Ejzenfisza* z Warszawy.

Łęczna. *22.I.* — Aresztowano „techników" komunistycznych *Srula Waksmana i Szamę Zunkszajna.*

Sosnowiec. *24.I.*—Policja rozpędziła demonstrację komunistyczną.— W okolicach kopalni Kazimierz rozwieszono transparenty antypaństwowe.

Łódź. *24.I.*— Komuniści zorganizowali antypaństwową demonstrację i wiec pod przewodnictwem *Czuny i Jankowskiego.*

Warszawa. *30.I.* — Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego, skazujący na 3 lata więzienia za agitację komunistyczną *Izaaka Blumenkranza i Esterę Sonenberg.*

Częstochowa. *30.I.* — Za wydawanie i rozpowszechnianie komunistycznych jednodniówek „Echo Związkowe" i „Przegląd Związkowy", sąd okręgowy skazał *Wolfa Złotnika i Maksa Giwczyca* na 6 miesięcy więzienia. Sąd apelacyjny wyrok zatwierdził.

Białystok. *1.II.* — Aresztowano mieszkańca m. Grodna, Michała Krynicę, który w roku 1920 pędczas inwazji bolszewickiej wydał w ręce bolszewików żandarma polskiego Kuzińskiego, którego bolszewicy następnie rozstrzelali.

IV. Na marginesie konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa odbyła się w Genewie w czasie od 30 listopada do 3 grudnia 1927 r. Pisma codzienne ogłosiły szereg depesz i artykułów, które naogół wystarczająco informowały czytelników o przebiegu konferencji.

Zdaniem naszym żadna międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa nie da pozytywnych wyników, dopóki nie zostanie zniszczona główna przyczyna niepokojów: rząd sowiecki w Rosji i jego *alter ego* Komintern.

Na wspomnianą konferencję zostali, niestety, dopuszczeni „dyplomatyczni" przedstawiciele największych zbrodniarzy świata: bolszewików. Ten właśnie fakt interesuje nas bliżej. *Litwinow,* jak wiadomo, zgłosił demagogiczny wniosek o natychmiastowem powszechnem rozbrojeniu, zapewniając równocześnie, że S. S. S. R. jest najbardziej pokojowo usposobionem państwem na świecie. Demaskowaniem tego kłamstwa

zajęło się energicznie biuro *Entente Internationale contre la III-e Internationale*, mieszczące się w Genewie [1]).

Na wstępie bolszewiccy delegaci zostali przyjęci artykułem *„Wilki w owczarni“*, ogłoszonym przez poważny dziennik *„La Suisse“*, w którym ujawniono prawdziwe oblicze owego krzykliwego sowieckiego „pacyfizmu”. Inne pismo: *„Journal de Genève“*, zajęło się omówieniem uchwał, zapadłych na międzynarodowej antybolszewickiej konferencji prawników w Hadze.

W dniu otwarcia konferencji rozbrojeniowej biuro *Entente* rozdało wszystkim członkom konferencji specjalną broszurę o S. S. S. R. i rozbrojeniu: *„L'U. R. S. S. et le désarmement“*. Świetna ta broszura zawiera dokumenty stwierdzające, że *S. S. S. R. jest najbardziej militarystycznem państwem na świecie* i że wytrwale dąży do wywołania wojny domowej i przewrotu komunistycznego we wszystkich państwach. Materjały w broszurze zawarte, zostały przez prasę szeroko wykorzystane w celach uświadomienia ogółu.

Ponadto biuro *Entente* zorganizowało na czas trwania konferencji osobną *służbę prasową*, która wydawała biuletyny informacyjne antybolszewickie dla pism, z podaniem źródeł, skąd można czerpać materjały dla akcji antybolszewickiej; ogłaszało dokładne informacje o przeszłości agentów bolszewickich występujących w Genewie; publikowało sowieckie dokumenty, kompromitujące politykę delegatów S. S. S. R. na konferencji, etc.

Równocześnie w prasie szwajcarskiej ukazały się *odezwy związku szwajcarskich stowarzyszeń patrjotycznych*, przypominające szereg zbrodni i machinacyj bolszewickich na terenie Szwajcarji i nawołujące obywateli do czujności. *Delegacja* zrzeszeń patrjotycznych udała się do Berna celem wyrażenia rządowi federalnemu niepokoju, jaki wzbudziła u wszystkich patrjotów wiadomość o zamiarze S. S. S. R. umieszczenia w Genewie stałego „obserwatora” politycznego.

Temps z dnia 2 grudnia 1927 bardzo słusznie zaznaczył, że występ *Litwinowa* na konferencji nie miał bynajmniej na celu istotnego posunięcia naprzód sprawy utrwalenia pokoju, lecz cały jego wniosek i przemówienie miały wyłącznie na celu agitowanie nieuświadomionych mas państw niekomunistycznych.

Występ bolszewików był zbyt grubem oszustwem, by się na nim nie poznały delegacje państw reprezentowanych na konferencji. Do zdemaskowania jednak agentów międzynarodowej rewolucji wybitnie przyczynia się odważna i wytrwała akcja *Entente Internationale.* Na Zachodzie coraz lepiej ro-

---

[1]) Informacje o *Entente* podaliśmy w roczniku 1927-ym *„Walki z bolszewizmem“*, w zeszytach II, III i VII-ym. (Red.).

zumieją, na czem polega niebezpieczeństwo komunizmu i coraz mądrzej i silniej organizują się społeczeństwa do decydującej walki.

Czas i u nas porzucić powszechną wygodną bierność, skutecznie ułatwiającą robotę agentów bolszewickich.

Ciekawe światło na „pokojowe" zamiary bolszewików rzuca probolszewickie pismo *„Wschód"*, jawnie wydawane w Równem i Zdołbunowie. W numerze z dnia 11 września 1927 roku czytamy:

„Wewnątrz S. S. S. R. pracuje około 257 fabryk wojskowych; militaryzuje się cały kraj; lotnictwo — stało się powszechną potrzebą i obowiązkiem poszczególnego obywatela; elektryfikacja i wiatrofikacja kraju obejmuje najmniejsze zakątki S. S. S. R.... pozatem tysiące niemieckich specjalistów przybywa do Rosji i prowadzi dalszą organizację fabryk wojskowych... Obecnie sowiety posiadają: 21 fabryk motorów lotniczych, 6 fabryk armat, 10 fabryk prochu, 9 fabryk karabinów, 9 fabryk pocisków, 6 fabryk rakiet, 10 wytwórni przyrządów optycznych i mechanicznych. W 257 zakładach przygotowane są produkty chemiczne, 2 wytwórnie produkują maski gazowe, a jedna—instrumenty chirurgiczne. Fabryki wojskowe zatrudniają ogółem 68 tysięcy robotników. Szef sztabu Tuchaczewski w raporcie do naczelnej rady obrony domaga się podwojenia liczby fabryk wojskowych w ciągu 2-ch lat".

Czy dane powyższe są najzupełniej ścisłe, nie wiemy. Możemy natomiast kategorycznie stwierdzić, że *wszystkie* oficjalne bolszewickie pisma, od Moskiewskich i Piotrogrodzkich począwszy, a kończąc na najmniejszych prowincjonalnych, pełne są okrzyków wojennych, haseł wojskowo-agitacyjnych, artykułów o bliskiej wojnie etc.

Pacyfizm sowietów jest kłamstwem. Wołają, by inni się rozbroili, a czy jest jaka siła na świecie, którąby mogła skontrolować rozbrojenie S. S. S. R.? Siły takiej niema. Gdybyśmy złożyli broń — natychmiast S. S. S. R. napadłaby na Polskę. Musimy wciąż czuwać. Wszak już sam *Lenin* cyniczną dla bolszewików ustalił zasadę, że należy zwalczać armję i wojnę, ale u swoich przeciwników; armja zaś komunistyczna musi być silna, a wojna domowa (cywilna) organizowana przez komunistów musi być przez „proletarjat" popierana.

Wielu jest jednak na świecie „pacyfistów", którzy tego wszystkiego zrozumieć nie chcą i dążą do rozbrojenia własnego kraju w obliczu zbrojącego się wroga.

V. The Massachussets Publics Interests League.

Przed trzynastu laty grupa kobiet patrjotek w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej założyła w Bostonie (Massachussets) organizację kobiecą pod powyższą nazwą. Po-

budką do założenia tej organizacji była wzrastająca wśród kobiet amerykańskich świadomość konieczności *przeciwstawienia się żywiołom wywrotowym*, występującym i w U. S. A. coraz agresywniej.

Liga ma na celu: 1) obronę konstytucji Stanów Zjednoczonych i zwalczanie projektów ustaw biurokratycznych i socjalizujących; 2) rozwijanie swej działalności w dziedzinach związanych z pomyślnością narodu.

Prace Ligi były przez szereg lat prowadzone tak cicho, że ogół obywateli amerykańskich dopiero przed czterema laty dowiedział się o imponujących wynikach jej poczynań. Członkiń Ligi jest dziś przeszło 500.000. Oddziały założone zostały w połowie miast St. Zjednoczonych. Szereg Stanów założył analogiczne zrzeszenia. Członkinie M. P. I. L. przeprowadziły i stale wytrwale prowadzą olbrzymią akcję uświadamiająco-propagandową, skierowaną *przeciwko komunizmowi*. Ta właśnie Liga była i jest jedną z największych sił rozbudzających wśród kobiet amerykańskich czujność i gotowość walki w stosunku do oszukańczych i wywrotowych haseł, głoszonych przez agentów Moskwy. Emisarjuszki Ligi objeżdżają Stany, rozdają olbrzymie ilości literatury uświadamiającej: książek, broszur, plakatów, ulotek etc., organizują odczyty i wiece, pouczają opinję publiczną o wielkim międzynarodowym spisku bolszewickim, demaskują obłudnie nadużywane hasła „humanitaryzmu" i „postępu". Prace swą postanowiły dzielne Amerykanki prowadzić dotąd, dopóki nie zostanie zniszczona agitacja wywrotowa, demoralizująca masy i podkopująca pomyślność narodów.

Powyższe informacje o M. P. I. L. otrzymaliśmy od przewodniczącej p. Anne Hathaway Pulick, za pośrednictwem naszego biura w Genewie. Drukujemy je chętnie. A równocześnie zwracamy się z zapytaniem do licznych organizacyj kobiecych w Polsce, dlaczego, mimo naszych propozycyj, nie nadsyłają nam sprawozdań lub artykułów informacyjnych o swojej akcji antybolszewickiej? Wiemy, że akcja ta jest prowadzona. Czy nie byłoby wskazane poinformować o niej szersze sfery obywatelek i obywateli Rzplitej.

Łamy naszego miesięcznika są zawsze do dyspozycji Polek-Patrjotek.

VI. Z całego świata.

Anglja: *Bolszewickie szpiegi.* W poprzednim zeszycie donosiliśmy już o rozpatrywaniu przez trybunał sądowy w Londynie w grudniu 1927 sprawy *Mac Martney'a*, komunisty, i studenta niemieckiego *Hansena*. Śledztwo wykazało, że Mac Martney był szpiegiem bolszewickim i miał łączność z wielką organizacją szpiegowską, finansowaną przez S. S. S. R. Organizacja ta skradła poufne dokumenty o lotnictwie angielskiem i uzbrojeniu armji. W czasie procesu wyszło na jaw, że to Mac Martney uprze-

dził *Arcos* o projektowanej rewizji (patrz *„W. z b."* zeszyt III, 1927), co umożliwiło bolszewikom zniszczyć szereg ważnych kompromitujących dokumentów.

Komitet III-ciej Międzynarodówki Moskiewskiej wyasygnował nową „subwencję" w wysokości 25.000 funtów ang. dla partji komunistycznej w Anglji.

Francja: *Skutki tolerowania komunizmu.* Komunistyczni delegaci z Francji, w liczbie 24 członków l'Union des Hommes du Front Rouge, byli obecni w Moskwie w czasie uroczystości dziesięciolecia zbrodni. Oświadczyli oni sekcji militarnej Kominternu, że armja francuska, a zwłaszcza jej oddziały na prowincji, przesiąknięte są jaczejkami komunistycznemi; podobno istnieje nawet tajne sprzysiężenie oficerów-komunistów. — Według bolszewickiego pisma *Correspondance Internationale* z dn. 28 grudnia 1927 r., *Bucharin* oświadczył na XV-ym kongresie R. K. P. (b) w Moskwie: „Musimy... przygotować naszą partję francuską do regularnych bitew. Ona, że tak powiem, nigdy nie była w ogniu. Jest ona w przededniu wyborów. Teraz—pójdzie ona w ogień. Jest ona w przededniu poważnych walk, zwłaszcza w wypadku ważnych konfliktów. I my musimy tak prowadzić przyszłe wybory we Francji, by partja komunistyczna francuska pokazała całej klasie robotniczej, że z jednej strony barykady stoi burżuazja i jej lokaje socjaliści, a z drugiej strony partja komunistyczna, jedyna rewolucyjna partja klasy robotniczej"... Że powyższe słowa Bucharina są oparte na szerokiej wywrotowej robocie agentów Moskwy we Francji, świadczą choćby wyniki ostatnich rewizyj i aresztowań. Tak naprzykład, w merostwie *Athismont* w pobliżu Paryża wykryto centrum roboty antywojskowej. W samem merostwie znaleziono wielką ilość bolszewickich cyrkularzy, tamże odbijanych, i szereg niezmiernie obciążających dokumentów. W mieszkaniu Dr. Larribère, dyrektora wydziału funduszów komunalnych, znaleziono całą walizę ważnych dokumentów wojskowych. Mera, p. Maupomé, zawieszono w czynnościach. W samym *Paryżu* sąd apelacyjny skazał na wieloletnie więzienie 6-ciu komunistów, za szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. W miejscowości *Calvy* zbuntowało się 15 żołnierzy, którzy innych też nawoływali do buntu; wznosili oni okrzyki na rzecz bolszewizmu... Czy można wobec tego do agentów Moskwy stosować „demokratyzm i tolerancję"? Czy taka tolerancja nie jest zbrodnią wobec własnej Ojczyzny ?!

Szwajcarja: *Nie będzie „obserwatora" bolszewickiego.* Wielki głos protestu obywateli szwajcarskich, przeciwko projektowanemu mianowaniu prze S. S. S. R. oficjalnego „obserwatora" w Genewie przy sekretarjacie Ligi Narodów, osiągnął ten skutek, że *Conseil Fédéral* powziął uchwałę wykluczającą możliwość wpuszczenia do Szwajcarji „obserwatora S. S. S. R." lub „biura S. S. S. R." Sowiety będą natomiast mogły wysłać swego dziennikarza, jako reprezentanta bolszewickiej ajencji telegraficznej „Tass". Będzie nim prawdopodobnie bolszewik *Rajewski.* Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że ów „dziennikarz" będzie uprawiał robotę szpiegowską oraz wspierał agitację komunistyczną w Szwajcarji.

Niemcy: *Dalsza akcja komunistów.* W dniach 8 i 9 grudnia 1927 r. odbyło się walne zebranie komitetu centralnego Partji komunistycznej Niemiec. Opracowano program działania partji w związku ze spodziewanemi w przyszłości zatargami w przemyśle. W związku ze sprawą opozycji „Trockistów", uchwalono szablonowy wniosek wyrażający potępienie opozycji i aprobatę polityki grupy Stalina. Opozycja w łonie partji komunistycznej w Niemczech jest dość silna; od pewnego czasu ma ona swój własny organ *„Volksville"*, wydawany w Suhl w Turyngji. Wspomniane plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego rozważało również sprawę zwiększenia agitacji na wsi wśród chłopów. Na specjalnej konferencji delegatów z prowincji, odbytej w Berlinie, przyjęto tekst odezwy do pracowników rolnych, nawołującą do łączności robotniczo-chłopskiej przeciwko „obszarnikom, kapitalistom i burżujom".

Masońsko-komunistyczna *„Liga für Menschenrechte"*, będąca sekcją

„Ligue des droits de l'homme", i do której należy szereg osób znanych w Niemczech, jak Helmuth, von Geslach, Freiherr von Schönaich, dr. Gumbel, Otto Kehmann-Russbüldt, Gerhard Leger i inni, ogłosiła szereg protestów przeciwko wyrokom Trybunału Stanu w sprawach zbrodni zdrady głównej, dokonywanej systematycznie przez komunistów. Ta sama Liga zorganizowała 7 grudnia 1927 roku wielką manifestację w Lipsku, mającą na celu przeciwstawienie się karaniu komunistów za ich zbrodnie. — Wielki proces przeciwko centrali partji komunistycznej będzie mógł się wreszcie odbyć, gdyż *Reichstag* postanowił wydać w ręce sprawiedliwości posłów-komunistów.

Austrja: *Socjaliści łączą się z komunistami.* Wiedeńskie komunistyczne pismo *Rote Fahne* ogłasza odezwę do robotników, by wstępowali do czerwonej federacji byłych żołnierzy austrjackich. Odezwę tą opracował wspólny kongres komunistów i socjal-demokratów austrjackich. Jeszcze jeden dowód, że socjalizm wiedeński jest narzędziem Kominternu.

VII. Komuniści w parlamentach i samorządach.

Zbliżają się wybory do Sejmu i Senatu. Państwowa komisja wyborcza nie unieważniła głównej komunistycznej listy nr. 13, a również szereg zamaskowanych list komunistycznych idzie jej w sukurs. Jest rzeczą pewną, że do naszych ciał parlamentarnych dostanie się grupa komunistów.

Powstaje pytanie, co będą ci komuniści robić w sejmie, senacie—i co robią już obecnie w niektórych instytucjach samorządowych? Jaką jest ich taktyka? Jakie są cele?

Przedewszystkiem wszyscy komuniści, którym w rezultacie kampanji wyborczej przypadają pewne mandaty, tworzą osobną *komfrakcję* czyli frakcję komunistyczną w instytucji z wyborów powstałej (w sejmie, senacie, radzie miejskiej etc.).

Komfrakcje z zasady występują jawnie i demonstracyjnie, ale czasami niektórzy komuniści przydzieleni poufnie do grup komunizujących, lecz oficjalnie do komunizmu się nie przyznających, nie ujawniają swojej ścisłej z komfrakcją łączności. Historja parlamentaryzmu w czasach ostatnich dostarcza dużo dowodów uprawiania takiej właśnie taktyki.

Całą zaś akcję prowadzą komfrakcje w myśl specjalnych instrukcyj partji komunistycznej, gdyż są partji tej ekspozyturami.

Jesteśmy w posiadaniu dokumentów, rzucających wyraźne światło na treść takich instrukcyj.

Sowieckie wydawnictwo państwowe (Gosudarstwiennoje Izdatielstwo) wydało w roku 1926 broszurkę *Woprosy Partstroitielstwa w Siekcijach Kominterna* [1]) napisaną przez zna-

---

[1]) *„Zagadnienia budowy partyjnej w sekcjach Kominternu"*. (Partje komunistyczne nie są partjami samodzielnemi, ale są sekcjami Kominternu, ściśle od niego zależnemi. Red.).

nego bolszewika *O. Piatnickiego.* W broszurce tej na str. 42—44 są omówione ogólne wytyczne działalności *komfrakcyj* zarówno w parlamentach, jak i radach miejskich. Podajemy ścisły przekład ważniejszych ustępów:

...„Robotnicy, urzędnicy i chłopi, głosując na tego lub innego komunistę z listy kandydatów, oddają swój głos nie na niego, a *na całą kompartję,* jej program i taktykę w stosunku do wszystkich zagadnień życia politycznego i ekonomicznego kraju. W taki sposób mandaty uzyskane do parlamentów, rad miejskich i sejmików nie należą do wybranych komunistów, ale do partji, w osobie jej odpowiednich partyjnych instytucyj. Dlatego też wybrani posłowie-komuniści i radni, obowiązani są w ciałach wyborczych przeprowadzać nie swoją osobistą politykę i taktykę, nie według swego zdania, ale partyjną, według zdania partji." (str. 42).

...„Komfrakcje jako całość obowiązane są składać perjodyczne sprawozdania ze swojej pracy odpowiedniej organizacji partyjnej, ale i poszczególni posłowie i radni bezwzględnie powinni odbywać zebrania sprawozdawcze ze swoimi wyborcami. Rola komfrakcyj w parlamentach i radach miejskich, przy nielegalnem istnieniu i tajnej pracy partyj, jak naprzykład w Rumunji, *Polsce,* Bułgarji i innych krajach, tem większe ma znaczenie, niż w krajach, w których partja jest legalna lub półlegalna. Takie nielegalne partje są zwykle pozbawione możności wydawania swoich organów prasowych i zwoływania robotniczych i ludowych zebrań. W takich krajach posłowie *powinni wykorzystywać dostępne im możliwości propagandy komunistycznej,* zwołując zebrania wyborców-robotników i wyjaśniając im wszystkie ważniejsze sprawy taktyki i programu partji komunistycznej. W parlamentach posłowie obowiązani są jasno i dobitnie formułować zapatrywania kompartji na rząd, na partje, które rząd popierają, na zadania klasy robotniczej etc. Słowem, komfrakcje powinny *wykorzystywać poselską nietykalność* swoich członków dla pomocy partji (komunistycznej) *w ciężkiej walce o utworzenie, utrzymanie i rozszerzenie partyjnej organizacji.* One winny stać się jednym z taranów partji". (str. 43).

...„W krajach, w których kompartja jest nielegalna, należy wyznaczać na posłów najwytrwalszych i mocno z partją związanych towarzyszów, gdyż praca ich jest bardzo trudna".

...„Obok frakcyj w ciałach przedstawicielskich, których praca jest na oczach wszystkich, kompartja powinna tworzyć swoje *frakcje* we wszystkich robotniczych i chłopskich masosowych organizacjach." (str. 43).[1])

Ustępy powyższe nie wymagają wyjaśnień.

* * *

[1]) Kursywa nasza. (Red.).

W wydawnictwie *Les Cahiers du bolchévisme* z dnia 15 listopada 1927 roku, będącem „organem teoretycznym francuskiej partji komunistycznej (S. F. I. C.)," zostały ogłoszone „tezy", przedstawione przez Komitet Wykonawczy (I. K. K. I.) na II-gim Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, t. j. Kominternu. Tezy te—jak piszą komuniści—„są podstawowym dokumentem, do którego komuniści winni się zawsze zwracać, ilekroć powstaje zagadnienie parlamentaryzmu... Inne dokumenty pouczą kierowników odnośnie spraw wysuwających się w związku ze zbliżającą się akcją wyborczą w 1928 roku".

Oto główne ustępy tego oficjalnego dokumentu:

...„Komunizm ma na celu *obalenie* parlamentaryzmu. Dlatego też zużytkowanie instytucyj państwowych może mieć na celu tylko ich destrukcję (rozkład)..."

...„Centralny Komitet Partji (komunistycznej) musi mieć we frakcji parlamentarnej swego przedstawiciela, posiadającego *prawo veta*. We wszystkich ważniejszych sprawach politycznych frakcja musi zawczasu zwracać się o dyrektywy do Komitetu Centralnego".

...„Komitet ma prawo i obowiązek wyznaczania lub odwoływania mówców, którzy mają interwenjować w ważnych sprawach. Mówcy przedstawiają do jego aprobaty tezy swoich przemówień, względnie całkowite przemówienia".

...„Każdy kandydat, umieszczony na liście komunistycznej, musi zobowiązać się do złożenia mandatu na każde żądanie Komitetu Centralnego".

...„Każdy poseł-komunista w parlamencie musi zawsze pamiętać, że nie jest „prawodawcą" pośród innych prawodawców, lecz że jest *agitatorem partji*, posłanym do wrogiego obozu".

...„Każdy poseł-komunista winien, stosownie do postanowienia Komitetu Centralnego, łączyć pracę legalną z pracą *nielegalną*. W krajach, w których posłowie-komuniści korzystają jeszcze, stosownie do praw burżuazyjnych, z nietykalności poselskiej, *nietykalność ta winna służyć nielegalnej organizacji i propagandzie partji*"...

...„Wszystkie wystąpienia posłów komunistów w parlamencie, winny być podporządkowane pracy nieparlamentarnej (pozaparlamentarnej) partji..." [1]).

* * *

Instrukcje Kominternu nakazują każdej partji komunistycznej prowadzić robotę konspiracyjną i tworzyć *tajne* organizacje komunistyczne równolegle z legalnemi organizacjami komunistycznemi. Legalne organizacje podporządkowane są tajnym. W razie rozwiązania przez rząd legalnej organiza-

---

[1]) Kursywa nasza. (Red.).

cji, pozostaje tajna, która stale główną część pracy wywrotowej prowadzi. Naiwnością jest twierdzić, że „ulegalizowanie“ partji komunistycznej złagodzi jej antypaństwowość. Legalizacja ułatwi tylko robotę nad niszczeniem Polski, gdyż część tej roboty będzie mogła odbywać się bez przeszkód. Kierująca zaś konspiracja pozostanie nadal w ukryciu.

Komunistyczna Partja Polski podporządkowała się całkowicie i bez zastrzeżeń dyrektywom Kominternu w sierpniu 1920 roku [1]). Komintern mieści się w Moskwie i jest kierowany przez rząd S. S. S. R. (biuro polityczne R. K. P.). Komunistyczna Partja Polski—to ajentura wrogów. To partja zdrady, partja szpiegostwa, prowokacji i terroru. Szaleństwem jest pozwolić agentom Moskwy zasiadać na fotelach poselskich w naszym Sejmie i Senacie. Więcej niż szaleństwem: byłoby to zdradą Polski. Obywatele-wyborcy muszą o tem pamiętać

VIII. Esperanto w służbie bolszewizmu.

Sztuczne międzynarodowe języki: *esperanto*, wymyślony przez warszawskiego żydka Zamenhofa i *ido* — zostały przez bolszewików uznane za doskonały środek agitacyjny. Bolszewicka *liga przeciwko imperjalizmowi* [2]) na kongresie w Bruxelli (luty 1927) zalecała szereg wydawnictw esperanckich, a w szczególności dwa następujące wydawnictwa:

1) *Mia Standardo*, organ oficjalny zrzeszenia *Komunista Ido Federuro Internationa*, zwanego w skróceniu *Kifintern*. Redaktorem naczelnym tego pisma jest doktór Gustaw Ozaban w Pradze Czeskiej. Pismo i kryjąca się za nim organizacja komunistyczna ma sekretarjaty: *w Moskwie* (Arbat 5, pokój II), *w Austrji*, w **Polsce**, we *Francji* (R. Marget, 19, rue Meaux, Paris), w *Stanach Zjednoczonych* (American Ido Society 7516 Trogacreet, Pittsburg).

2) *Revuo Internaciona*, organ oficjalny zrzeszenia *Laborista Ido Uniono*, z siedzibą główną w Lipsku.

Dla krajów o przewadze języka francuskiego utworzono „osobne” zrzeszenie pod nazwą *Fédération Espérantiste Ouvrière* (F. E. O.). Siódmy kongres tej organizacji odbył się w merostwie Ivry (Seine, France) przy udziale około 50-ciu delegatów. Obrady toczyły się w języku esperanto. Ze sprawozdań wynika, że F. E. O. w roku 1926 zdwoiło ilość swoich członków, wydało 2.845 egz. broszurek zawierających „proletarjacki kurs esperanta” z przedmową komunisty H. Barbus-

[1]) Por. *Walka z bolszewizmem* zeszyt V, str. 18, rocznik 1927, artykuł *Polska*. (Red.)

[2]) Pisaliśmy obszernie o tej bolszewickiej organizacji w zeszycie V-tym *Walki z bolszewizmem*, rocznik 1927 (Red).

se'a, 5.575 egz. kursu elementarnego, 500 egz. broszury komunistycznej napisanej specjalnie dla przewódców robotniczych, 50.000 ulotek propagandowych, etc.

Omawiany kongres postanowił zwiększyć propagandę w środowiskach nauczycielskich: rozesłano już 10.000 cyrkularzy. Ponadto, postanowiono tworzyć *„esperanckie okręgi proletarjackie"* i rozwinąć działalność *Prolet-informservo,* będącej biurem informacyjnem rozsyłającem materjały agitacyjne i probolszewickie do szeregu pism robotniczych.

Ostatnio S. S. S. R. wydała marki pocztowe z portretem Zamenhowa i napisem *Esperanto — Posto — U. S. S. R.* Mamy takie znaczki w redakcji.

Poruszamy powyższą sprawę w nadziei, ze władze i polskie organizacje społeczne i polityczne baczną zwrócą uwagę na używanie przez bolszewików esperanta, jako wygodnego międzynarodowego płaszczyka, ułatwiającego rozwój propagandy wywrotowej.

IX. Skandal w Y. M. C. A.

Genewskie antybolszewickie pismo *L'Assaut* [1]) w numerze z dnia 1 stycznia b. r. donosi:

„Światowy Związek Młodzieży Chrześcijańskiej (Y.M.C.A.) zalecił czytelnikom swego pisma *The Young World,* wydawanego w Genewie i przeznaczonego dla chłopców w wieku od 10 do 16 lat, lekturę dziełka o życiu pięciu wielkich ludzi XX wieku, między innemi i *Lenina!!*

Byłoby rzeczą ciekawą dowiedzieć się, dlaczego związek chrześcijański zaleca swoim członkom studjum o osobistości najbardziej szatańskiej, jaka kiedykolwiek istniała. Redaktorem wymienionego pisma jest amerykanin, p. Strong, którego siostra jest znana w Stanach Zjednoczonych jako jedna z najczynniejszych propagatorek bolszewickich".

Tyle pismo genewskie. Ze swej strony dodajemy, że nie tak dawno *Entente Internationale* [2]) zmuszona była interwenjować u kierowniczych sfer Y. M. C. A. w sprawie *probolszewickiego* artykułu, który ukazał się w oficjalnym organie tego związku. Uzyskano wtedy ogłoszenie w tymże piśmie artykułu, demaskującego istotny charakter i cel pracy agentów bolszewickich wśród młodzieży.

---

[1]) *Redakcja i Administracja*: Case Rive 445, Genève, Suisse. — Editeur responsable: Dimitri de Zoubaloff.

[2]) *Entente Internationale contre la III-e Internationale.*

X. Międzynarodowy klub marynarzy.

Komintern ujawnia w ostatnich czasach coraz żywszą agitację wywrotową wśród marynarki wojennej i handlowej szeregu państw. W roku 1927 rząd Wielkiej Brytanji zdemaskował tworzenie przez rząd S. S. S. R. specjalnych szkół dla agitatorów wśród pracowników portowych i marynarzy. Rewizja w „Arcosie" dała możność zdobycia dokumentów sowieckich, z których wynika, że trzy sowieckie statki handlowe przekształcono na szkoły propagandy komunistycznej.

Obecnie możemy ogłosić szereg informacyj uzupełniających.

Francja. — Agenci bolszewiccy otworzyli w roku 1925 w Bordeaux *le cercle international des marins.* Klub ten założono w czasie pobytu w porcie pierwszego statku handlowego sowieckiego *Kano,* który przywiózł ładunek zboża dla wielkich młynów w Paryżu. Miejscowy związek *Syndicat unitaire des inscrits du port de Bordeaux,* (adres ówczesny: 126, quai des Chartrons), miał wtedy za sekretarza i skarbnika niejakiego Grenier, który utrzymywał stały kontakt z *Kano* i rozdawał marynarzom rozmaitych okrętów ulotki i pisma komunistyczne w kilku językach, wydane przez „międzynarodowy klub marynarzy w Anglji". Po pewnym czasie Grenier został zastąpiony przez komunistę Berrachochea. W styczniu 1927 r. *Syndicat unitaire des inscrits du port de Bordeaux* przeniósł się na quai de Balacan, 104, i zmienił nazwę na *Cercle international des marins.* Nowy lokal składa się z sali do pracy, bibljoteki i sali na zebrania. Stary zaś lokal zajęła partja komunistyczna m. Bordeaux. Kierownik klubu komunista Roumegous i Berrachochea zwiedzają codziennie port i rozdają marynarzom przybyłych statków zagranicznych ulotki z zaproszeniami do odwiedzania klubu. Nagłówki tych ulotek mają nadruk:

International Seamen Club.	Internationales Hafenbüro für Seeleute.	Casa del marinero.

Klub ten jest kontrolowany przez partję komunistyczną we Francji, lecz kierownicy klubu zasadnicze dyrektywy otrzymują z Moskwy za pośrednictwem „międzynarodowego klubu marynarzy w Anglji".

Niemcy. — „Międzynarodowy klub marynarzy w Hamburgu" jest kierowany przez niejakiego Waltera, komunistę, członka parlamentu w Hamburgu. Ilość członków sekcji marynarskiej niemieckiej partji komunistycznej jest dość duża. Klub rozdaje pismo *Der Sturm* i „opracowuje" marynarzy, tworząc „jaczejki". W innych niemieckich portach są też grupy komunistów, wyznaczonych do agitacji wywrotowej wśród marynarzy.

Danja. — „Międzynarodowy klub marynarski w Kopenhadze" jest ważnym ośrodkiem propagandowym III-ciej Międzynarodówki, a równocześnie jest pewnego rodzaju ajencją „Związku marynarzy norweskich". Prowadzi propagandę komunistyczną pośród wszystkich marynarzy zagranicznych okrętów, które zatrzymują się w Kopenhadze. Biuro tego klubu prowadzone jest przez niejakiego Richarda Jensena, bolszewika, który dostaje roczne subsydjum w wysokości 4 do 5.000 koron od „związku marynarzy norweskich", a ponadto otrzymuje stałe zasiłki z Moskwy. W roku 1926 Jensen otrzymał na cele ogólne z Moskwy 20.000 koron, a oprócz tego większe sumy na specjalne cele.

Stany Zjednoczone. — W New-Yorku, 140 Broad Street, funkcjonuje północno-amerykańska sekcja „międzynarodowego związku robotników i marynarzy" (I. W. W.). Jestto również placówka propagandy komunistycznej.

Ogłaszamy powyższe dane dla zorjentowania naszej marynarki wojennej i handlowej, by władze mogły zawczasu opracować plan przeciwdziałania rozkładowej robocie. Dziś w każdym większym porcie w Europie pracują agenci bolszewików. W Gdańsku też jest „jaczejka", zajmująca się wyłącznie propagandą wśród marynarzy.

XI. Oświata komunistyczna.

Od pewnego czasu jawni i zamaskowani agenci bolszewiccy w Polsce usilnie wmawiają w masy robotnicze i wiejskie, a również w pewne sfery nauczycielskie, że w S. S. S. R. wychowanie i oświata stoi na niezmiernie wysokim poziomie, że metody wychowawcze stosowane w S. S. S. R. dają nadzwyczaj dodatnie rezultaty, że nauczycielstwo ma świetne warunki materjalne, etc.

W naszym roczniku 1927-mym w zeszytach I, IV i VI opublikowaliśmy dokumenty stwierdzające, że cała ta propaganda prosowiecka jest oszustwem, gdyż rzeczywistość zgoła inaczej się przedstawia. Wobec jednak dalszej uporczywej prosowieckiej propagandy postanowiliśmy systematycznie kłamstwa bolszewickie i w tej dziedzinie demaskować.

Przedewszystkiem należy wiedzieć, że słowa *oświata* i *wychowanie* w S. S. S. R. mają zupełnie inne znaczenie, niż w całym świecie cywilizowanym. Bowiem oświata i wychowanie *bolszewickie,* to pewien system szkolny i organizacyjny, stosowany przymusowo przez rząd S. S. S. R. bynajmniej nie w celu wychowania pożytecznego obywatela Rosji, lecz w celu urobienia z dzieci i młodzieży międzynarodowych *zaciekłych komunistów.* Wszystkie szkoły i wszystkie organizacje dla dzieci

i młodzieży są przez państwo tworzonemi *partyjnemi* szkołami i organizacjami, z programami opartymi wyłącznie na marksowskim materjaliźmie dziejowym i leninowskiej jego wykładni. Wszystko co nie zgadza się z tą wykładnią, jest z programów szkolnych usunięte jako „przesąd burżuazyjny".

Powyższe nasze zdanie jest oparte na słowach *Bucharina*, obecnego prezesa III-ciej Międzynarodówki Moskiewskiej. Leży właśnie przed nami książka *Abecadło komunizmu* napisana przez Bucharina i Preobrażeńskiego, wydana oficjalnie przez rząd sowiecki [1]. Z książki tej czerpiemy szereg pouczających ustępów.

§ 77. Niszczące cele komunizmu.

Dotychczasowa szkoła... „szkoła w postaci niezliczonych gimnazjów, szkół realnych, instytutów, korpusów kadeckich i t. d. powinna być *zniszczona*" (str. 171).

„Z proletarjackiej szkoły powinna być bez żalu *wypędzona* ta część personelu nauczycielskiego, która nie może lub nie chce być *narzędziem* komunistycznej oświaty mas" (str. 172).

„Naukowy cech burżuazyjnych profesorów powinien być *rozpędzony*, a katedra winna stać się własnością wszystkich, zdolnych nauczać". (str. 172)

„Nowa szkoła wprowadza *przymusowe wypędzenie religji* ze swoich murów, we wszelkich jej postaciach, bez względu na żaden pretekst, pod którym chciałyby wepchnąć ją do szkoły zacofane grupy rodziców". (str. 172).

§ 78. Szkoła — narzędzie komunizmu.

„Zadaniem nowej, komunistycznej szkoły, jest: wychować burżuazyjne i drobno-burżuazyjne dzieci w duchu proletarjackim. W dziedzinie umysłowej, w psychologji ludzi, szkoła komunistyczna powinna przeprowadzić takie same *zniszczenie i eksproprjacje* społeczeństwa burżuazyjnego, jakie w dziedzinie ekonomicznej władza sowiecka przeprowadziła drogą nacjonalizacji narzędzi produkcji". (str. 173).

„Cel główny polega na tem, by wychować młode pokolenie, które całą swoją psychologją stać będzie na gruncie nowego, *komunistycznego* społeczeństwa". (str. 173).

§ 79. Wychowanie przedszkolne.

Dzieci — jak pisze Bucharin — są własnością państwa i muszą być odebrane rodzicom. Oto jego własne słowa:

...„prawo rodziców do wychowania własnych dzieci... na niczem nie jest oparte". (str. 173).

...„pretensjom rodziców do utrwalenia w dzieciach własnej ograniczoności przez *domowe wychowanie*, należy nietylko przeciwstawiać się, ale również *bezlitośnie wyśmiewać*". (str. 173).

Jak są te wskazania realizowane i z jakim skutkiem, zobaczymy dalej.

§ 80. Jednolita szkoła pracy.

Wychowanie przedszkolne prowadzą specjalne zakłady, obejmujące dzieci do lat *siedmiu*. Później dziecko ma iść do bolszewickiej szkoły, zwykle do lat 17-tu. „Nauka" jest bezpłatna i obowiązkowa, co rekla-

[1]) N. Bucharin i E. Preobrażenskij: *Azbuka komunizma*, Gosudarstwiennoje Izdatielstwo Ukrainy, Charkow 1925.

mują agenci komunistyczni jako niebywałą zdobycz proletarjatu. Nie dodają jednak, że cała ta „nauka", to poprostu tylko propaganda komunizmu.

...„Szkoła powinna być jedna. Oznacza to, że przedewszystkiem należy *zniszczyć podział szkół na żeńskie i męskie,* a nauka powinna odbywać się wspólnie dla obydwóch płci. Powinno być zniszczone dzielenie szkół na szkoły niższe, średnie i wyższe (str. 175).

...„Nauka i wychowanie powinny być złączone z pracą fizyczną i na niej się opierać" (str. 175).

Łączenie pracy umysłowej z pracą fizyczną w szkołach wymyślili nie bolszewicy, lecz oddawna stosuje się taki system nauczania w wielu „burżuazyjnych" szkołach w wielu państwach. Koedukację zaś, mającą zasadnicze braki, doprowadzili bolszewicy do „koedukacyjnych sal sypialnych" i zezwolenia na wolne stosunki płciowe w murach szkolnych. Świadczą o tem głosy wielu podróżników po S. S. S. R., jak i głosy komunistów [1]).

Nauka specjalna, specjalizacja, jest w S. S. S. R. możliwa dopiero po przejściu wyżej opisanej drogi propagandy komunizmu (Bucharin, § 81), i rozpoczyna się ew. od lat 17-tu. Nauka ta odbywać się może jednak dopiero po godzinach pracy w fabryce. Czasami, dla specjalnie gorliwych młodych komunistów, mogą być wyjątki, t. j. subsydja na okres studjów.

§ 82. Szkoła wyższa.

Odnośnie szkół wyższych komuniści nie wiele piszą, gdyż sami dokładnie jeszcze tego zagadnienia nie opanowali.

Bucharin zaznacza, że na razie stare uniwersytety... „można reformować przez odnowienie ciała profesorskiego ludźmi, którzy prawdopodobnie nie odpowiadają poziomowi doktorów burżuazyjnego społeczeństwa, ale zato z powodzeniem mogą przeprowadzić całkowitą *rewolucję* w naukach społecznych i pozbawić burżuazyjną naukę jej ostatniego schronienia" (str. 178).

Nauki, które nie zgadzają się z komunizmem, są uważane przez komunistów za „burżuazyjne" i winny ulec zniszczeniu i zapomnieniu. Następne pokolenia nic o nich wiedzieć nie powinny.

§ 83. Szkoła sowiecka i szkoła partyjna.

Bucharin pisze, że szkoła sowiecka i szkoła partyjna, to jedno i to samo: ...„ze szkół określonej partji, opierającej się o proletarjat, z czysto politycznych szkół, przekształcają się one w *szkoły komunistycznego przekształcenia społeczeństwa,* a więc w szkoły *państwowe.* Równocześnie stają się one wojskowemi akademjami wojny domowej (cywilnej)". Szkoły te uczą... „jak *robić* proletarjacką rewolucję"... oraz... „jak doprowadzić ją do końca w najkrótszym czasie i z najmniejszym wydatkiem sił..." (str. 178—179).

Taki oto jest program komunistycznego imperjalizmu w stosunku do szkół wszystkich państw. Wytyczne te są dyskutowane i opracowywane w szczegółach przez organizacje komunistyczne rozrzucone na całym świecie, a więc i w Polsce. *Abecadło komunizmu,* książka Bucharina i Preobrażeńskiego, z której czerpaliśmy podane ustępy, jest tłomaczona

[1]) Por. *Charles Sarolea:* Wrażenia z Rosji Sowieckiej. — *Walka z bolszewizmem* zeszyt I, rocznik 1927. — *Vade-Mecum Antibolchévique,* Genève 1927. — Korespondencje w bolszewickiej *Prawdzie* w 1925 r. i w *Izwiestjach,* artykuły Łunaczarskiego, Smidowicza, Lilinoj etc.

na rozmaite języki i jest podstawowym „podręcznikiem” do nauki przygotowywania komunistycznego przewrotu.

Działanie na masy.

Bucharin pisze, że „cały mechanizm proletarjackiego (czytaj: komunistycznego) państwa powinien służyć do propagandy komunizmu”. W Rosji sowieckiej propaganda ta prowadzona jest „przez wszystkie sowieckie instytucje... Państwowa propaganda komunistyczna przekształca się w rezultacie w środek zniszczenia wszelkich śladów burżuazyjnej propagandy poprzedniego okresu...” (str 182).

Jakiemi drogami rozlewa się ta propaganda fałszywej doktryny ekonomicznej na masy? O roli szkół dla dzieci i młodzieży już wspominaliśmy. Dla *dorosłych* analfabetów tworzone są specjalne szkoły i kursy, które mają dwa cele: nauczyć czytać i dostarczyć do czytania komunistyczne broszury agitacyjne.

Do tej roboty wciąga się ogół analfabetów przez tworzenie t. zw. *sowietów oświaty ludowej.* Dalej, przeprowadza się specjalne kampanje *mobilizacji umiejących czytać,* którym każe się uczyć analfabetów. Sieć *bibljotek,* rzuconych po całej S. S. S. R. robi również wrażenie troski o oświatę, w rzeczywistości zaś w bibljotekach tych są wyłącznie książki i broszury komunistyczne, antyreligijne, antymoralne i t. d. Rozmaite *domy ludowe,* kluby, ludowe uniwersytety, odczyty „naukowe“, przedstawienia teatralne, kinematografy etc. — wszystko to służy jedynie i wyłącznie celom propagandy komunistycznej. Najrozmaitsze zaś bolszewickie ajentury, jawne i tajne, puszczają w świat artykuły, wywiady dziennikarskie, sprawozdania i depesze, chwalące gromkim głosem niezwykły rozwój „oświaty“ w S. S. S. R., naiwni zaś u nas często to powtarzają i umieszczają w prasie niebolszewickiej [1]).

Specjalnie zaś reklamowaniem na całym świecie tej dziedziny roboty czerwonego imperjalizmu zajmują się bolszewickie organizacje *W. O. K. S.* (Wsiesojuznoje Obszczestwo dła Kulturnych Snoszenij s Zapadom) i I. T. E. (Internationale des Travailleurs de l'Enseignement). Bliższe informacje czytelnik znajdzie w naszem piśmie, zeszyt IV-ty, rocznik 1927.

Niezmiernie pouczający jest stosunek komunistów do skarbów sztuki i nauki. Według Bucharina (§ 86, str. 181), w Rosji sowieckiej wszystkie *zbiory, muzea, bibljoteki* zostały ich właścicielom odebrane i oddane „społeczeństwu“, a właściwie *partji komunistycznej,* która wszystkiem rządzi. Ponieważ cały dorobek „poprzedniego okresu historycznego“ jest

---

[1]) Por. I (8) zeszyt *Walki z bolszewizmem* z r. b., str. 14, koniec artykułu V-go (Red.).

przez komunistów wyklęty, przeto część zbiorów bibljotecznych uległa zniszczeniu, a wypożyczenie jakiejś naprawdę wartościowej książki z bibljoteki natrafia na niezwykłe trudności. Piszący te słowa, w czasie swego parokrotnego pobytu w S.S.S.R., sam dokładnie się o tem przekonał. W taki sposób partja komunistyczna, zagrabiwszy dorobek całych wieków, udostępnia masom ludowym tylko to, co nie przeciwstawia się — choćby pośrednio — propagandzie komunizmu. *Teatry* zostały „znacjonalizowane", czyli oddane całkowicie w ręce partji komunistycznej. Bucharin pisze, że... „w taki sposób pośrednio osiąga się socjalizację talentów scenicznych i muzycznych" (str. 181). Nad wszystkiem zaś, a w szczególności nad każdą zgłoszoną do druku książką, czuwa barbarzyńska *cenzura* G.P.U

Rezultaty.

Znów sięgamy do dokumentów bolszewicko-komunistycznych, by nas nie posądzono o nieścisłe przedstawienie sprawy.

Gazeta *„Trud"* w marcu 1927 podała sprawozdania z kongresu sowieckiego związku pracowników oświatowych i ogłosiła, że 82.000 nauczycieli — zapewne niekomunistów — jest bez pracy. Pensje sięgają 54% pensji przedwojenej, a drożyzna wzrosła dwa i pół raza. *Łunaczarski* na tymże kongresie przyznał, że poziom nauczycieli sowieckich jest niezmiernie niski...[1])

Bucharin, w cytowanej już wyżej książce, stwierdza, że pomimo wysiłków rządu sowieckiego... „ilość komunistów wśród nauczycieli, jak i wogóle wśród wszelkich specjalistów, jest niewielka. Ilość przeciwników komunizmu jest znacznie większa" (str. 180).

Odnośnie *wychowania przedszkolnego* tenże Bucharin stwierdza, że to państwowe „wychowanie" ogarnia zaledwie „około 2,5% dzieci w wieku od 3 do 5 lat" (str. 183) zaznacza przytem, że poza biernym oporem rodziców również złe funkcjonowanie ogródków, kącików i przychodni" na to wpływa.

Łunaczarski, minister bolszewickiej oświaty, w piśmie *„Izwiestja"* w nr. 252 robi takie wyznanie: „Jesteśmy zmuszeni zamknąć 20% naszych szkół... Nikt nie wierzy, żeby można się było czegoś nauczyć w naszych szkołach, do tego stopnia są one kiepskie".

Tenże *Łunaczarski* w *„Izwiestjach"* z dn. 26 października 1925 roku stwierdził: „Nasi uczniowie i uczennice prostytuują się i — —. Inni uciekają, a ich miejsca niema kim zapełnić".

Bolszewicka nauczycielka *T. Żabicka* w piśmie *„Sierp"* (Kijów, 24 kwietnia 1927) pisze o rezultatach komunistycznej oświaty: — „Chamstwo, impertynencja, gburowatość, chuligań-

[1]) Por. *Walka z bolszewizmem*, zeszyt VI, str. 30, rocznik 1927.

stwo — rosną w zastraszający sposób. Byłam i jestem wciąż świadkiem powracających ze szkół wiejskich. Toć to istne bydło“ [1])

Nadieżda Krupskaja, wdowa po Leninie, pisała w roku 1925 w książce *„O dietskom dwiżenji“* co następuje: „Zarejestrowano u nas (w S. S. S. R.) siedem miljonów dzieci bezdomnych, a ile nie zarejestrowano?“ (str. 60).

Bolszewicka gazeta *„Prawda“* z dn. 21 maja 1927 w artykule *Dzieci na ulicy* pisze: „Dzieci są niebezpieczeństwem ulicy. Rząd nic już nie może dla nich zrobić“...

W tejże *„Prawdzie“* dn. 20 maja 1927 roku żona Kalinina pisze: „chuliganizm nie zmniejszył się. Jest rzeczą niemożliwą, jak niektórzy to radzą, zamknąć wszystkie dzieci w obozach koncentracyjnych“.

A w sprawozdaniu w Centralnym Komitecie Wykonawczym (C. I. K.) Łunaczarski [2]) oświadczył: „Zniszczyliśmy dzieło, z którego tak byliśmy dumni. Ciemności ignorancji zaczynają zalewać rosyjskie dzieci, ciemności—przy których mrok caryzmu wydaje się być pełen światła”.

Ale czy kierownicy komunizmu starają się zawrócić z drogi, która *niszczy* całe pokolenia? Bynajmniej! W Rosji konsekwentnie brną coraz dalej, demoralizując, wynaradawiając, pozbawiając wiary i rodziny coraz to nowe rzesze dzieci i młodzieży. I słusznym jest wniosek: *cały system komunistycznej oświaty ma na celu rozkład moralny i fizyczny państw i społeczeństw chrześcijańskich oraz zniszczenie ich narodowej kultury.*

Może też nastać chwila, gdy miljony zdziczałych i zwyrodniałych pod rządami bolszewizmu młodych Rosjan zostanie pchniętych na Polskę jako *nowa czerwona fala,* kierowana przez Komintern.

XII. Bankructwo bezbożnictwa.

Głos Bucharina.

O prześladowaniach chrześcijaństwa w S. S. S. R. i bohaterskiej postawie duchowieństwa i ludności pisaliśmy już [3]) poprzednio. Wypadki, które zachodzą w Rosji sowieckiej, wymagają jeszcze szeregu uwag uzupełniających.

Jakie jest zasadnicze stanowisko bolszewików wobec religji? Odpowiedź wyraźną daje nam *Bucharin.* Z jego książ-

---

[1]) Por. *Walka z bolszewizmem,* zeszyt II-gi, str. 32, rocznik 1927.

[2]) Sprawozdanie ogłoszone przez Henry Vidala w *Figaro* z dn. 3 maja 1927.

[3]). Por. *Walka z bolszewizmem.* zeszyt III-ci, str. 23, rocznik 1927.

ki [1]) w której zagadnienie to jest ujęte w osobny rozdział „*religja i komunizm*", przytaczamy wyjątki. Niech mówi sam prezes III-ej Międzynarodówki czyli Kominternu.

„Religja jest opjum ludu", — powiedział K. Marks. Zadanie partji komunistycznej na tem polega, aby prawda ta stała się zrozumiałą dla najszerszych mas pracujących" (§ 89, str. 184).

„Religja i komunizm nie mogą istnieć obok siebie ani w teorji, ani w praktyce (§ 89, str. 184).

„Dyrektywy komunistycznej taktyki i przykazania religji w olbrzymiej większości wypadków są nie do pogodzenia" (§ 89, str. 185).

„Walka z religją ma dwie strony, które dokładnie winien rozróżniać każdy komunista: po pierwsze, walka z kościołem... po drugie, walka z szeroko rozpowszechnionemi i głęboko zakorzenionemi przesądami religijnemi większości pracujących mas". (§ 89, str. 185).

„Poważna walka z przesądami religijnemi powinna być prowadzona właśnie teraz..." (§ 92, str. 189).

A więc wiara i religja, jedyny czynnik odróżniający człowieka od bydlęcia, jest według komunistów przesądem... Wskazań komunizmu i wskazań religji pogodzić w żadnym razie nie można... I nic dziwnego, skoro *Lenin* głosił zasadę: „moralne jest to, co jest pożyteczne dla partji komunistycznej". Mordy, grabieże, oszustwa, szpiegostwa — wszystko to może i powinien uprawiać komunista, jeśli tego zażąda partja komunistyczna... Religja jest największą zaporą w szerzeniu się tej strasznej komunistycznej zgnilizny. Głosi bowiem ona: „nie zabijaj, nie kradnij"... Jest więc przez bolszewików prześladowana systematycznie i wszelkimi sposobami. Wymordowali oni w S. S. S. R. przeszło 30 biskupów i 1300 księży. W więzieniach sowieckich jęczy obecnie 157 biskupów — prawosławnych. Katolickich księży pozostało żywych zaledwie 200 na 1000 parafij, przyczem trzecia część tych księży jest uwięziona. Kościoły złupiono i częściowo przekształcono na kina, czytelnie, domy ludowe etc. Rozpoczęto wściekłą „naukową i popularną" akcję antyreligijną przez wiece, odczyty, pisma, książki, obchody.

Jakiż rezultat tego prześladowania? Oddajemy znów głos *Bucharinowi*:

„Oddzielenie szkoły od kościoła wywołuje protesty ze strony najbardziej zacofanych robotników i chłopów. Wielu z pośród rodziców nadal żąda, by wykład religji był dopuszczony w szkole w charakterze przedmiotu nieobowiązującego. Z takiemi próbami nawrotu nazad partja komunistyczna prowadzi walkę jaknajbardziej zdecydowaną" (§ 91. str. 188).

„Kościół prześladowany zaczyna cieszyć się jeszcze większem współczuciem mas i rozbudza w nich już dawno zapomnianą łączność między religją i obroną wolności narodowej; wzmaga antysemityzm; mobilizuje przeżytki już nawpół umarłej ideologji". (§ 92, str. 190).

Czytajmy uważnie: „*Kościół prześladowany zaczyna cieszyć się jeszcze większem współczuciem mas*"... Cenne wy-

---

[1]) N. Bucharin i E. Preobrażenskij: *Azbuka kommunizma*, Gosudarstwiennoje Izdatielstwo Ukrainy, 1925, str. 184—192.

znanie! Więc nie pomogło nic: czrezwyczajki, kary, propaganda oparta na „naukowych“ podstawach, stosy pism, plakatów, demoralizowanie młodzieży... Chrystus zwycięża w sercach ludu rosyjskiego bolszewicką podłość.

Inny dokument.

Mogą nam powiedzieć, że książka Bucharina była wydana w 1925 r., że przeto wyznanie o bankructwie bezbożnictwa nie jest już dziś aktualne, że obecnie rząd S. S. S. R. zniszczył już religję, przełamał wszelki opór...

Sięgnijmy więc po najnowszy dokument. Oto numer *„Komsomolskoj Prawdy“* z dnia 25 grudnia 1927 r., poświęcony walce antyreligijnej, bije na alarm z powodu odrodzenia religijnego w Bolszewji.

„Propaganda religjna prowadzona jest nieustannie: i w cerkwiach, i w rodzinie, i w bursach, i na ulicy...“

„Przejdźcie się po jaczejkach moskiewskich bezbożników, pogrzebcie w ich pracy, i zobaczycie, że zamiast żywej i owocnej pracy tam — całkowita martwota, zastój. W Moskwie znajdziecie setkę przedsiębiorstw, w których jaczejki bezbożników rozleciały się... *Przed rokiem moskiewski związek bezbożników liczył 29.000 członków, a obecnie tylko — 7.600.*“

„Na 1.500 większych czy mniejszych fabrycznych przedsiębiorstw i sowieckich instytucyj w Moskwie jest tylko 180 jaczejek bezbożników... Na 700.000 robotników i urzędników w Moskwie — tylko 7.600 bezbożników“ — alarmuje gazeta.

A równocześnie inne zjawisko: „Zbudowano cerkwie: przy fabryce „Kommunisticzeskij Awangard“ (gub. Włodzimierska), przy fabryce „Krasnyj Oktiabr“ (gub. Smoleńska), przy fabryce Jarcewskiej manufaktury (gub. Smoleńska), przy fabryce „Krasnyj Oktiabr“ (gub. Saratowska), przy Dulewskiej fabryce im. „Prawdy“, przy stacji Butowo (kurska dr. żel.)“... Gazeta zaznacza przytem, że... „spis nowych cerkwi powyższem zestawieniem jeszcze się nie wyczerpuje“...

Chyba dość wyraźnie!.. Bezbożnictwo w Rosji bankrutuje. Rząd bolszewicki i Komintern rozpoczynają powolny odwrót „na religijnym froncie“. Zdrowy instynkt mas rosyjskich zwycięża. Wymęczona dusza rosyjska wraca do Boga.

Oszustwo.

W sierpniu 1927 r. prawosławni biskupi na emigracji otrzymali list od metropolity Sergjusza z Moskwy, w którym zawarte było żądanie podpisania aktu lojalności w stosunku do rządu sowieckiego. Równocześnie w *„Izwiestjach“* ogłoszono cyrkularz ułożony w analogicznym duchu, a przeznaczony dla szerokich mas ludności. Bolszewicka agencja telegraficzna postarała się niezwłocznie o rozprzestrzenienie sensacyjnej wiadomości, że „kościół prawosławny uznał rząd sowiecki“. I niestety — wiele pism nic wspólnego z bolszewizmem nie mających — powtórzyło tę wiadomość, dając się użyć za narzędzie propagandy bolszewickiej. U nas, w Polsce, prawie

cała prasa bezkrytycznie uległa sprytnemu manewrowi sowietów. Czyż redakcje poważnych pism nie zdają sobie sprawy z tego, że żaden kościół chrześcijański nie może uznać rządu antychrześcijańskiego, dążącego od 10 lat do zupełnego wytępienia chrześcijaństwa?

Na czem polegała cała mistyfikacja? Jakie były jej przyczyny? Dziś znamy prawdę.

Kierownicy bolszewizmu już w 1927 r. zrozumieli, że cała ich polityka antyreligijna odniosła porażkę — i to zarówno w S. S. S. R. jak i na emigracji. Postanowili tedy: 1) zreorganizować propagandę antyreligijną i oprzeć ją na zasadach bardziej „naukowych", 2) wywrzeć presję na kierownicze osobistości kościoła prawosławnego, by te uznały władzę sowiecką i ze swej strony wywarły nacisk na emigrację rosyjską w kierunku prosowieckim.

W roku 1927 w prasie polskiej i zagranicznej ogłoszono nazwiska 117 biskupów prawosławnych, więzionych przez bolszewików. Wśród nich znajduje się metropolita Piotr, następca patryarchy Tichona. Prześladowania te nie zachwiały jednak kościoła prawosławnego. Opór nie został złamany.

Cóż więc robią bolszewicy? Postanawiają wyszukać bardziej od innych słabego biskupa, skłonnego do kompromisów, i uzyskać jego podpis pod dokumentem, który mógłby być następnie wykorzystany w interesie władzy sowieckiej. Wybór padł na metropolitę Sergjusza, który raz już zdradził kościół prawosławny, lecz uzyskał przebaczenie od patryarchy Tichona. Nie wiemy dokładnie, w jaki sposób podpis został wymuszony, lecz wiarogodne informacje z Rosji stwierdzają niezbicie, że: 1) cały list był zredagowany pod kontrolą G. P. U., 2) metropolita Sergjusz był męczony w więzieniu, zanim uległ i dokument ten podpisał.

Pomimo terroru, list powyższy nie zyskał aprobaty ani ze strony wyższych władz kościelnych, ani ze strony mas wiernych, a duchowieństwo na emigracji kategorycznie odmówiło poparcia bolszewickiego oszustwa.

Trzeba dodać, że aresztowania i mordowania kapłanów w S. S. S. R. nie ustały. Żaden dekret antyreligijny nie został cofnięty. Dzieci nie wolno uczyć religji. Propaganda antyreligijna nadal trwa...[1])

Równocześnie Stalin - Dżugaszwili zamieścił „wywiad" w wiedeńskiej *Neue Freie Presse,* w którym chwali się zawarciem pokoju z kościołem prawosławnym i nazywa rzekomy ten fakt „największym zwycięstwem sowieckiej dyplomacji"

---

[1]) W bolszewickiej *„Prawdzie"* z dn. 22 listopada 1927 r. i w *„Bezbożniku"* nr. 11 z 1927 r. znajdujemy wskazania do dalszej walki antyreligijnej. XV Zjazd R. K. P. (b), który odbył się w końcu 1927 r., uchwalił nie przerywać walki z wpływem religji i ustalił plan dalszej kampanji przeciwko religji.

Stwierdza przytem: „95 proc. ludności Rosji woli nazywać swoje ideały religją. Iść przeciwko masom byłoby polityczną niepoczytalnością i przestępstwem w stosunku do Sowietów. Próby poruszenia mas przeciwko sprawom religijnym zawsze szkodziły tylko temu, kto to zaczynał". Dalej, Dżugaszwili stara się przekonać narody Europy, że w S. S. S. R. nie ma żadnego prześladowania religji, że nieprawdziwe są wszystkie oskarżenia rządu S. S. S. R. o walkę z religją etc.

Sprytnie pomyślane: zasłonić własną przegraną oszukańczym dokumentem rzekomej „lojalności" kościoła, udoskonalać w S. S. S. R. system niszczenia religji i demoralizowania młodzieży, a nazewnątrz — dla zagranicy — głosić, że w Rosji sowieckiej żadnych prześladowań religji niema. Bolszewicka bezczelność! Na szczęście, po 10 latach trwania bolszewizmu świat cywilizowany zaczyna rozumieć i należycie oceniać zbrodniczą grę.

Odrodzenie chrześcijaństwa w Rosji my Polacy, naród nawskroś chrześcijański, witamy z radością.

XIII. Sprawozdanie bolszewika Ordżonikidze.

W dniu 1 grudnia 1927 r. rozpoczęły się w Moskwie obrady XV kongresu „Wszechzwiązkowej komunistycznej partji (bolszewików)". Przedstawiciele 724.066 członków partji głosowali za polityką Stalina i przeciwko opozycji Trockiego i tow., a przedstawiciele 41.200 przeciwko Stalinowi. Tak głoszą urzędowe bolszewickie komunikaty, których prawdomówność pozostawia dużo do życzenia.

Omówienie trwającej wciąż walki dwóch grup w łonie W. K. P. (b) odkładamy do następnego zeszytu, obecnie zaś zwrócimy uwagę czytelników na niezmiernie charakterystyczne sprawozdanie bolszewika *Ordżonikidze,* przewodniczącego *„centralnej komisji kontrolującej W. K. P. (b)"*, złożone wspomnianemu XV kongresowi partji. Cytujemy dosłownie według bolszewickiego pisma *„Sierp"*, nr. 51—52, str. 5, grudzień 1927 roku, wydawanego w Kijowie pod redakcją żyda Politura:

...„ Nasz aparat państwowy jest zaduży... jest zamało giętki i biurokratyczny... nieczuły na potrzeby interesantów".

...„ Mamy *3 miljony 722 tysiące* pracowników państwowych. Jeżeli z tej liczby wziąć osobno nauczycielstwo i innych pracowników oświatowych, pozostanie nam 2 miljony pracowników państwowych, pobierających *2 miljardy rubli* rocznie... Jeżeli mówimy, że mamy w aparacie (państwowym) ludzi zbytecznych, to nie dlatego, że oni są zbyteczni, że nic nie robią,

a dlatego, że *robią rzeczy niepotrzebne.* Trzeba więc wynaleźć sposób zmniejszenia ilości sprawozdań i ich objętości, zmienić formy rachunkowości i t. d..."

...„A tymczasem same tylko nasze kraje i transport wodny co roku zapisują sprawozdaniami *420 tysięcy pudów papieru,* marnując w ten sposób *czwartą część rocznej wytwórczości papieru S. S. S. R.*".

...„Sprawozdanie agronoma na Ukrainie zawierało *20 tysięcy pytań.* Za to sądy nasze nie próżnują. Według obliczeń R. K. I.[1]) *do sądów wezwano jako oskarżonych lub świadków 15 procent ludności całego kraju;* kiedy sprawdzono przyczynę tego, okazało się, że połowę tych ludzi wywołano zbytecznie, a sprawy pilne leżą latami w kancelarjach sądowych ze szkodą dla ludności".

...„Zwrócono uwagę, że częstokroć *niewiadomo kto projektuje budowę takiej lub innej fabryki* i jedną i tą samą robotę robi naraz parę komisyj. Zwrócono również uwagę, że błędy czynione przy różnych budowach częstokroć wynikają z tego, że zamało przyciągamy wybitnych inżynierów zagranicznych dla uczenia się od nich dobrego i taniego budownictwa".

Podkreślenia nasze. Sprawozdanie autentyczne wybitnego komisarza bolszewickiego, przewodniczącego „centralnej komisji kontrolującej". Ładny „raj" w tej Rosji sowieckiej, co?!

XIV. Słownik bolszewicko-komunistyczny.

(Początek w zeszycie I-szym b. r.).

Partbilet. — Bilet partyjny (komunistyczny). Legitymacja przynależności do Kompartji.

Politbiuro. — Biuro Polityczne R. K. P. (patrz Komintern i Kompartja).

Politgramota. — Katechizm partji komunistycznej, obowiązujący w S. S. S. R. członków Kompartji, urzędników, uczniów szkół średnich i wyższych, wojskowych i t. d., zawierający w streszczeniu zasady komunizmu oraz sposoby zastosowania akcji wywrotowej.

Politotdieł. — „Politiczeskij Otdieł". Oddział Polityczny. Urząd odpowiadający instytucji żandarmerji politycznej.

Politruk. — „Politiczeskij rukowoditiel", czyli kierownik polityczny. Do poszczególnych oddziałów wojskowych armji czerwonej są przydzielani tacy kierownicy, agenci G. P. U.,

---

[1]) *„Raboczo-Krestjanskaja Inspekcja"* czyli bolszewicka inspekcja robotniczo-chłopska (Red).

badający nastroje w wojsku, stosunek żołnierzy i oficerów do teoryj komunistycznych i władz bolszewickich. Prowadzą oni też rejestr podejrzanych o kontrrewolucyjne sympatje. Mają daleko idące prawa ingerencji i mogą się wtrącać do zarządzeń dowódców. Cała armja czerwona oplątana jest siecią tych „kierowników politycznych", gdyż wodzowie bolszewizmu nie są pewni własnej armji.

Polros. — Polska część towarzystwa handlowego polsko-rosyjskiego z siedzibą w Warszawie.

Połpriedstwo. — „Połnomocznoje Predstawitielstwo". Pełnomocne przedstawicielstwo (poselstwo). — Poselstwa S.S.S.R., wysyłane do państw zagranicznych, są doskonale skonstruowanym aparatem szpiegowskim G. P. U., o czem już się niejednokrotnie przekonano (Arcos w Londynie, afera Rakowskiego w Paryżu, Borodin w Chinach i inn.). Handlowe przedstawicielstwa noszą nazwę *Torgpriedstwa.*

Priedsownarkom. — „Priedsiedatiel Sowieta Narodnych Komisarow". Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych. Obecnie jest nim Rykow.

Prodkom. — „Prodowolstwiennyj Komitiet". Komitet żywnościowy. — Instytucja aprowizacyjna.

Profintern. — „Profesjonalnyj Internacjonał". Międzynarodówka Związków Zawodowych. — Instytucja ta ma za zadanie prowadzenie pracy wywrotowej na terenie związków zawodowych państw zagranicznych i zależna jest od Kominternu.

Proletkult. — Proletarjacka Kultura. Instytucja, mająca na celu popularyzację idei marksowskiej i leninowskiej przez agitację i propagandę, organizowanie czerwonych klubów, teatrów, bibljotek, t. zw. „krasnych ugołkow", czyli „czerwonych kącików" w lokalach publicznych, rozrywek ze specjalnem uwzględnieniem walki z religją i moralnością chrześcijańską. Kluby i teatry organizowane przez Proletkult są rozsadnikiem rozpusty, szczególnie zaś na prowincji, gdzie, będąc jedyną atrakcją, ściągają większość młodzieży z danej miejscowości.

c. d. n.

Błyski prawdy.

Morderca dyplomatą sowieckim. — Wśród członków delegacji bolszewickiej na przygotowawczą konferencję rozbrojeniową, która miała miejsce w grudniu 1927 roku w Genewie, znajdował się niejaki *Ugarow.* Ów „dyplomata", krawiec przed rewolucją bolszewicką, był w 1919 r. w Kijowie jednym z najgorszych katów w czrezwyczajce. Na jego rozkaz mordowano setki ludzi bez żadnego sądu. Okrucieństwo jego przerażało nawet żołnierzy-czekistów. Pomocnikami tego kata byli: jego własna żona i para, nosząca nazwisko Gleiser. Pewnego dnia ta czwórka kazała zamordować 700 osób bez sądu, bez wyroku... Dziś „rząd" sowiecki awansował Ugarowa — kata do godności „dyplomaty".

Notatki bibljograficzne.

Półksiężyc i Gwiazda Czerwona. *Wspomnienia turkiestańskie.* Napisał *A. Junosza-Gzowski.* Str. 111. Nakład księgarni Perzyński, Niklewicz i Sp., Warszawa, 1922. — Pamiętnik spisany żywo, zajmująco i mający tę wielką wartość, że ściśle maluje przewrót i rządy bolszewickie w Turkiestanie. Zalecamy do bibljotek.

Komunizm. Niezła broszura propagandowa, wydana przez Zw. Ludowo-Narodowy.

Czerwona Gwiada. *Prawda o sowietach i komuniźmie.* Warszawa, 1928. Notujemy ukazanie się tej książki. Recenzję odkładamy do następgo zeszytu.

Ik Zal Handhaven, grudzień 1927, organ *National Bond Tagen Revolutie,* Holanja. Jest to holenderskie antykomunistyczne pismo, dobrze redagowane.

La Vague Rouge, *Ancienne Revue Antibolchevique,* Paris. W numerze styczniowym znajdujemy szereg ciekawych dokumentów, demaskujących robotę wywrotową agentów bolszewickich.

La politique actuelle du gouvernement sovietique et de la III-e Internationale. Memorjał rozesłany w styczniu 1928 roku przez biuro *Entente Internationale contre la III-e Internationale* do rządów wszystkich państw.

La politiqne des Soviets envers les paysants et ses consequences. Biuletyn Nr.159 wydany przez *Commision pour la reconstitution de l'industrie* Rosji południowej, Paryż 1927, podaje ciekawe oświetlenie polityki bolszewickiej wobec ludności wiejskiej.

Ze względu na brak miejsca w niniejszym zeszycie, odłożyliśmy przegląd wypadków politycznych w S. S. S. R. do następnego zeszytu.

„Walka z bolszewizmem".

Warunki przedpłaty w Warszawie i w kraju kwartalnie z przesyłką pocztową 3 zł. Cena pojedyńczego zeszytu 1 zł. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszczędn. Nr. 14-738.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Widok 5 m 1.** godziny przyjęć: 17-18.

Wydawca: Janusz Wierusz-Kowalski. Redaktor: Henryk Glass.

„Drukarnia Społeczna" Plac Grzybowski 3/5. Tel. 205-80.